

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER <b>34</b>	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie <b>8 zł.</b> , półrocznie <b>4 zł.</b> , kwartalnie <b>2 zł.</b>	Cena N-ru <b>20 gr.</b>	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK <b>38</b>
	W Ameryce rocznie <b>2 dol.</b> Pojedynczy numer <b>8 ct.</b> We Francji rocznie <b>40 fr.</b> W Argentynie rocznie <b>5 peso.</b> Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.		Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona <b>300 zł.</b> Wiersz milimetr. (1 łam) <b>24 gr.</b>	

Niedziela, dnia 22-go sierpnia 1926 roku.

## Trzy miesiące.

Równych trzy miesiące minęło od dnia przewrotu majowego. Ojczyzna nasza ma już za sobą pierwszy kwartał nowych rządów, sprawowanych przez premiera Bartla, pod czujną kontrolą Marszałka Piłsudskiego. Już można nieco się rozpatrzeć w czynach tego rządu, zwanego powszechnie rządem uzdrowienia moralnego i gospodarczego. Wprawdzie większą część tych trzech miesięcy zajęła nowemu rządowi likwidacja endecko - piastowego szalu wściekłości po majowym przepędzeniu i walka ze sejmem o konieczne pełnomocnictwa, to jednak dokonane dla pomysłowości Ojczyzny dzieła nowego rządu, są tak ogromnego znaczenia i tak naoczne, że nie uznawać ich i nie widzieć mogą jedynie oczy, których jasność przysłoniła krwawa mgła partyjnej wściekłości.

Gospodarczo te trzy miesiące przyniosły Polsce: 1) **ustabilizowanie się złotego na niewzruszonym kursie około 9 zł. za dolara.** Dzieła tego dokonał rząd przy pomocy kilku środków jak: odsunięcie od kas państwowych złodziei grosza publicznego, położenie kresu marnotrawieniu pieniędzy na zbędne wydatki, energiczne ściąganie podatków od wielkich kapitalistów, zmianę niekorzystnych dla państwa umów i przecyzczenie różnych monopolii. Zoszczędzone w ten sposób pieniądze, rząd nie schował do kas, ale zaczął je przydzielać na potrzeby rolnictwa, handlu i przemysłu, naturalnie w granicach swej, obecnie jeszcze skromnej, możliwości. Już nawet taka na początek drobna pomoc, przyczyniła się do ożywienia życia gospodarczego we wszystkich wspomnianych trzech dziedzinach. I wieś i miasto zaczyna gospodarczo odżywać, czując bezsprzeczną ulgę.

Z natury rzeczy wieś odczuwa słabiej tą poprawę a to ze względu na to, iż w przemyśle, mniejszym od rolnictwa i mniej wyniszczanym, nawet już za drobną pomocą nastąpiła poprawa w postaci zmniejszenia się ilości bezrobotnych o **bezmiało 100.000 ludzi**, gdy tymczasem wieś, wyniszczona za endecko - piastowych rządów więcej jak przemysł, potrzebuje o wiele więcej środków, by powstać z upadku. Przytem kluczem do rozwiązania zagadnienia bytu wsi jest zasadniczo reforma rolna bez odszkodowania, gdy wszelkie inne środki, przynieść nie mogą niczego więcej, jak tylko ulgę.

Przeprowadzenie reformy rolnej ze względu na Konstytucję nie jest jednak w rękach rządu, a wyłącznie w rękach samych chłopów, którzy muszą taki następny sejm wybrać, w którymby stronnictwa, opowiadające się za reformą bez odszkodowania, miały dostateczną moc do przeprowadzenia odpowiedniej zmiany w Konstytucji.

2) **Możliwość uzyskania kredytu zagranicznego** uzyskał rząd z pomocą tych samych środków, jakimi ustabilizował złotego. Za rządów Witosa i jego podobnych poprzedników, darmo błagaliśmy zagranicę o pożyczkę. Największy lichwiarz bał się nam pożyczyc, gdy słyśmy na jakie to partyjne i prywatne panów partyjników cele, idą dochody państwa. Słyśmy o takich historiach jak Lindego i nie mając zaufania do państwa, głuchy był na prośby pożyczkowe. Dziś Polska ma kilka propozycji pożyczkowych, ale o dziwo!... nie chce ich brać! Nie chce brać dlatego, że wynagrodzić wielkich procentów, a rząd twierdzi, że Polska ma zapewniony byt na przyszłość, złodziejskie palce kas już nie sięgają, to za pożyczkę zapłacić

może jedynie niski procent. Doby kapitaliści jeszcze się namyślają, ale z namyślaniami się wnet skończą, bo widzą, że i bez pożyczki damy sobie dobrze radę, skoro nawet w ostatnich tygodniach wykupiliśmy zastawione w Anglii przez Witosa złoto, płacąc gotówką 10 milionów dolarów! **Witos byłby wziął pożyczkę na wszelki procent, bo mu obywatele byli piątą psią nogą.** Piłsudski i premier Bartel uważają, że obywatele obciążyc mogą jedynie niskimi procentami, jeśli pożyczka nie ma stać się ruiną lecz rzeczywiście Polskę gospodarczo podnieść.

Także na polu polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej dokonano wprost cudów. Minister Młodzianowski w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i inni ministrowie w swoich ministerstwach rwą w strzępy urzędniczą sieć w jakiej do maja brzęczał bezsilnie każdy pracujący obywatel polski, sznany bezlitośnie przez partyjnych pajaków. Lecz jak z procy z urzędów panowie wojewodowie, dyrektorowie departamentów, panowie naczelnicy i inni, usłuźni kieszeniom napędzonych złodziei, dygnitarze — a czyszczenie niebawem obejmie panów starostów i urzędy niższe. Trzeba zaś zważyć, że takie czyszczenie połączone jest z największymi trudnościami, a o każdego poszczególnego, skompromitowanego urzędnika toczą zacięte boje opiekunowie po endecko - piastowych gazetach, a i sami napędzani gotowi są już teraz i „Pierwszą Brygadę” śpiewać i uczciwe urzędowanie obiecywać. W każdym razie inny jest teraz duch w urzędach. Taki Brodacki nie bije już pięścią w stół w starostwie gorlickim i nie grozi starości wyrzuceniem za to, iż nie kazal strzelać policji do chłopów związkowców. Spokojni obywatele mogą oddychać, pracować i głosić swe przekonania, bez obawy, by gad dojlidzki odżył i znowu zaczął ich gniebić. Nie wszędzie jeszcze czyszczenia dokonano. Ale dokonano tyle, ile dokonać można w trzech miesiącach i trudnych warunkach.

Podwójnie z czyszczeniem urzędów poszło czyszczenie wojska. Pousuwano nieudolnych i protekcyjnych generałów, zaprowadzono ład w organizacji wojska przez wydanie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych i po tych krótkich trzech miesiącach, armia polska przedstawia już pełną i gotową siłę do obrony całości naszej Ojczyzny. Endecy generałowie jak Haller, Muśnicki i St. Haller spacerują unieszkodliwieni po ogrodach poznańskich, nieostrożniejsi jak Rozwadowski, Jaźwiński i Zagórski, oczekują kratek sądowych, by za swe łajdactwa odpowiedzieć.

Również dokonano wiele w polityce zagranicznej. Stanowisko Polski przez czyn majowy zostało tak bardzo wzmocnione, że najzacieklejsi nasi wrogowie, którzy zawsze nazywali Polskę państwem sezonowym a na dowód wskazywali łajdackie partyjne rządy i rozpanoszenie się złodziejstwa — teraz już uszy położyli no sobie widząc, że Marszałek Piłsudski genialnie utrwała byt Polski, przesuwał fundamenty z bagna na suchy i trwałe grunt. Jeśli Kazimierz Wielki wziął Polskę drewnianą a zostawił murowaną, to Józef Piłsudski wziął ją nawet nie drewnianą ale raczej papierzaną i buduje ją granitową, na wiekowych fundamentach ładu, prawa, uczciwości i postępu. Tylko taki gmach w dzisiejszych czasach może się trwale ostać i tylko w takim gmachu mogą swobodnie żyć i pracować obywatele.

Dlatego zważywszy razem wszystkie dokonane dzieła nowego rządu tak na polu gospodarczym, jak i politycznym, każdy, nie zacierzwiony endecko - piastowo człowiek o zdrowych zmysłach przyznać musi, że **zrobiono bardzo wiele, o wiele więcej od tego, czego można było w istniejących stosunkach wymagać.** Można się patrzeć z wiarą na dalsze poczynania rządu a najwięcej my chłopci, gdyż gdy wszelkie rządy poprzednie pchały nas na dno nędzy, to rząd ten zapowiada nam lepszą dolę i dla poprawy tejże, już niejedno uczynił.

Więc organizujmy się wytrwale dalej w związki Stronnictwa Chłopskiego i twórzmy siłę, która wesprze w razie jakiegokolwiek potrzeby Marszałka Piłsudskiego i udzieli mu pomocy przy dalszej budowie wolnej, postępowej i chłopskiej Polski.

Tadeusz Stapiński.

## MEKSYK.

**TAMPICO.** Zapewne i wy tam w Polsce jesteście zainteresowani tem, co się tu w Meksyku dzieje, skoro klerykali rzymscy narobili takiego strasznego krzyku na cały świat. Z krzyku tego mogłoby się zdawać, że w Meksyku jacyś dzicy ludzie napadli na niewinnych misjonarzy i obdzierają ich ze skóry. Choć jestem prostym robotnikiem, chcę opisać czytelnikom naszego kochanego Przyjaciela rzeczywisty stan rzeczy, bo wiele fałszów obiega świat, puszcanych przez kler. Otóż jeszcze w poprzednim stuleciu Meksyk był wyłącznie w rękach księży rzymskich, którzy sprawowali w nim rzeczywistą władzę i świecką i polityczną. Kiedy zaś prezydent Juarez przeprowadził zwycięstwo demokracji w wieku poprzednim, to kler uważał za najpilniejsze odnieść się o pomoc do obcego państwa tj. Francji i ówczesny cesarz Napoleon III wysłał na poskromienie demokracji cesarza Maksymiljana, który jednak okazał się bezsilnym i został rozstrzelany. By położyć kres wicherzom kleru już w r. 1859 został przeprowadzony ustawa konstytucyjną rozdział kościoła od państwa, który jednak został niewykonanym, ponieważ Rzym był jeszcze zbyt silnym. Do wykonania tego zmusiła jednak obecnego prezydenta Kaljesa straszna nędza i ciemnota, której przyczyną był kler rzymski no i zaciekły opór, jaki kler stawiał ustawie rolnej. Gazety donosiły ustawicznie, że ilekroć rząd przeczynał jakieś dobro duchowne do parcelacji, to księża i biskupi stawiali zacięty opór a nawet zdarzało się, że podburzali ciemną i sfanatyzowaną ludność do zbrojnego oporu, który zwyczajnie kończył się rozlewem krwi, lub wynajmowali opryszków, którzy napadali zmuszali osiadłych parcelantów do ucieczki. Nietylko ustawie rolnej kler się przeciwstawił, ale wogóle każdej demokratycznej ustawie, która choć by pośrednio zmierzała do zwalczania ciemnoty a temsamem strzyżonym i golonym owieczkom otwierala oczy. Był więc w tem państwie straszny rozgardiasz, rządu właściwie nie było, bo faktycznie rządili księża. Energiczny prezydent Kaljes miał i ma jeszcze walkę bardzo trudną, gdyż kler rozrósł się do takich rozmiarów i dysponował tak olbrzymimi środkami pieniężnymi o jakich mało kto ma pojęcie.

Jak kler meksykański doł Ojczyznę swą, to możecie mieć wyobrażenie Szanowni Rodacy choćby z tego, że pensja jednego biskupa wynosiła około 80 tysięcy dolarów rocznie, a stosunkowo do tego były i pensje innych księży i osób duchownych, których jedni obliczają na 130 tysięcy, drudzy na 150 tysięcy. To wszystko miał nasycić kraj o ludności 13 milionów, więc o połowę mniejszej od Polski! Odliczywszy dzieci, starców i kobiety, wypadła na 10 dorosłych obywateli jedna

Nakład dzisiejszy 18.835.

osoba duchowna. Kler śrubował także niesłychanie wszelkie opłaty kościelne. Bez wysokiej taksy, ksiądz ślubu w żadnym wypadku nie udzielał i dia tego w kraju całym rozpowszechnił się zwyczaj życia „na wiarę“, zwłaszcza na wsi ubogiej, która apetytu chciwego kleru zaspokoić nie mogła. Zato papież patrzył się bardzo łaskawym okiem na zdzierstwa księży w Meksyku, bo tytułem świętopietrza otrzymywał rocznie 5 milionów dolarów! Dlatego uświadomieni chłopcy i robotnicy stanęli w rozstrzygającej chwili jak jeden mąż po stronie prezydenta Kaljesa, gdy kler podniósł bunt. My robotnicy daliśmy asystę przy tępieniu księży strajku i to z pomyślnym skutkiem. Prowadzone przez zbuntowanych przeciw państwu księży dewotki i ciemni fanatycy uleż musieli postanowieniom prawa. Także część księży, zrezygnowała z oporu i stanęła po stronie rządu, a tych rzeczywistych pasterzy przywitaliśmy z otwartymi rękami. Powszechnie się spodziewają, że z czasem większość opornych księży się podda i będzie szanowała wydane ustawy. Rząd wyzamykał klasztory i duszone przez nie majątki objął pod zarządek państwowy, zapowiadając parcelację. Ostatecznie rząd wygrywa i zdaje się ostatecznie uwolnić ten bogaty kraj od pijawek, które 300 lat wypijały krew z narodu, szerząc ciemnotę, zabożon i nędzę. Prezydentowi Kaljesowi postawi naród pomnik, gdyż od czasów obecnych zacznie Meksyk żyć. Skończy się ciemnota, wyzysk księży a zapanuje dla wszystkich obywateli równe prawo a co najważniejsze wejdzie w życie reforma rolna i chłop jak i robotnik meksykański będzie miał na chleb dla siebie i dzieci — a nie obrabiając folwarki kościelne, pracować na zbytek biskupów i księży — no i na świętopietrze.

**Antoni Gawrych,**  
robotnik fabryczny.

## Doniosła reforma.

Minister Młodzianowski poza pracą około Decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i urzędów mu podległych z dojlidzkich naleciałości, postanowił dolożyć starań około usprawnienia dzialalności urzędów w załatwianiu spraw. Postanowił zerwać t. zw. „łańcuch aprobat“, to jest usunąć dotychczasowy sposób urzędowania, w którym co do jednej sprawy, choćby bardzo bliziej, akt-prośba wędrowała od referenta do referenta, z biurka do biurka, z piętra na parter i odwrotnie, przyczem zdarzało się, że sprawę załatwiano dopiero po latach, gdy interesowany załatwienia nie potrzebował lub nawet zdołał umrzeć. Takie wędrowanie spraw od Annasza do Kajfasza jest męką dla obywateli a podoba się bardzo urzędnikom, bo kryje ich lenistwo no i w razie złego załatwienia sprawy, niema winnego, gdyż do jednej sprawy było kilkunastu, czasem kilkudziesięciu załatwiających urzędników i niema kogo do odpowiedzialności pociągnąć. Teraz ma nastąpić zasadnicza zmiana. Urzędnicy będą załatwiać sprawy w swoim zakresie, bez posyłania aktów od Wojciecha do Jana. Po przeprowadzeniu tej reformy obywatele będą mieli nareszcie możność otrzymywania szybkiej odpowiedzi i załatwienia poruszanych spraw, czy w starostwie, czy województwie czy i ministerstwie.

„Nowy Kurjer Polski“ jako wzór dobrej organizacji urzędów podaje Stany Zjednoczone Afryki Południowej, których stolicą jest miasto Pretoria.

„Jak się tam załatwia „akt“? O godz. 9-iej rano z centrali rozdzielczej wewnętrzna poczta pneumatyczna, przesyła się papiery do sekretarek referentów. Referent wydaje decyzję na tychmiast lub porozumiewa się telefonicznie z innymi urzędami przed jej wydaniem. Za powziętą decyzję ponosi całkowitą odpowiedzialność. Na wszelkie podania obywateli odpowiedź wysyłana jest tegoż dnia przed godziną 5-tą. Sprawozdanie ze swej pracy jednego dnia referent przedkłada dyrektorowi departamentu o godz. 3-iej, tak, że dyrektor, w razie potrzeby, może jeszcze zmienić treść odpowiedzi. W tym wypadku decyzja wysyłana jest nazajutrz, a odpowiedzialność za jej treść ponosi dyrektor departamentu.

Na szczególną uwagę zasługuje następujące prawo obywatela St. Zjedn. Afryki Południowej: jeżeli interesant nie otrzyma odpowiedzi w ciągu trzech dni od chwili złożenia podania w urzędzie, służy mu rekurs do sądu za szkody wyrządzone przez zwłokę. Ani „łańcuch aprobat“, ani „przynaglenia“, ani zaległości nie są w tem państwie znane.“

Wprowadzie reformy ministra Młodzianowskiego nie stworzą jeszcze obywatelem polskim takiego „raju“ przy załatwianiu swych spraw w urzędach, jednak wszelkie wysiłki w kierunku usprawnienia aparatu państwowego trzeba powitać z uznaniem. Może wreszcie tabakiera będzie dla nosa a nie nos dla tabakiera.

## Razem chłopie ukraiński z polskim!

Mimo wypadków majowych, wciąż jeszcze zagroża Polsce reakcja księżo-pańsko-piastowa. Musimy sobie przecie wszyscy chłopcy tak Ukraińcy, jak i Polacy zdać z tego sprawę, że obóz naszych wyzyskiwaczy mimo wszystko idzie razem i w walce wyborczej wyteży jeszcze raz wszystkie siły, by nas dostać z powrotem pod swój krwawy but, z pod którego uwolnił nas Marszałek Piłsudski. My jesteśmy jak chłopcy pod Raclawicami: na (pańskie) armaty (pieniężne) i karabiny (anibon), mamy jedynie naszą słuszną sprawę za sobą i zwyciężymy tylko wtedy, jeśli wspólnie chłop Ukraińiec i chłop Polak do walki tej staną. Musimy się zgromadzić pod sztandarami Przyjaciela Ludu i Sprawy Chłopskiej, by napędzeni nie dostali się z powrotem do rąk, bo wtedy już nie byłoby żadnych żartów.

Witamy z wielką radością głos ob. Ilki Semenika za porozumieniem chłopów ukraińskich z polskimi, bo zapowiada on nam, że i chłopcy ukraińscy zrozumieli niebezpieczeństwo grożące im i od własnych, ukraińskich endeków, którzy co do zamiarów niczem nie różnią się od endeków polskich. Niewątpliwie, że decyzja ruska jest wielką przyczyną tego, dlaczego Ukraińcy nie mają dzisiaj swej niepodległości. Myśmy mieli szczęście mieć w narodzie Marszałka Piłsudskiego, Ukraińcy mieli Petlurę, ale zginął on z ręki wysłannika sowieckiego, by nie mógł przygotowywać walki z Rosją o oswobodzenie Ukrainy. Oby naród Ukraiński oczekiwał się swojego Marszałka Piłsudskiego a może być pewnym, że chłopcy polscy z całego serca poprą ich dążenia do wolności. Nim do tego dojdą, niech idą z nami ręką w rękę przeciw reakcji tak polskiej jak i ukraińskiej, bo wysługiwanie się reakcji do niczego narodu nie doprowadzi.

Redakcji Przyjaciela i Sprawy serdecznie dziękujemy za umieszczenie głosu ob. Semenika. Oby za głosem tym poszły i inne i oby jaknajprędzej nastąpiła zgodna współpraca chłopów ukraińskich z polskimi, a napędzimy reakcję precz i wybory następne gładko wygramy. Wspólne uderzenie na reakcję, będzie silniejsze jak pojedyncze i zwycięstwo będzie tem większe.

**Pohorecki Józef,**  
sekretarz Zarz. Pow. Str. Chł.  
w Trembowli.

## Wiadomości Emigracyjne.

O terenach emigracji i zapotrzebowaniu do poszczególnych krajów, donosi dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Gawronski, co następuje:

**NIEMCY:** Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie na jeszcze około 2.000 osób do kopania kartofli.

**FRANCJA:** Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi Emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymaganej kaucji, próby dały wyniki pomyślne. W najbliższym czasie należy spodziewać się że na dzierżawach rolnych we Francji osiadzie jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

**MADAGASKAR:** Urząd Emigracyjny omawia z władzami francuskimi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy chłopów przy budowie kolei na Madagaskarze.

**PÓLNOCA AFRYKA:** W omawianiu znajduje się sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo specjalna poselska delegacja polska, która tereny te zwiedziła, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

**KANADA:** Na widoku jest najem kilkunastu tysięcy robotników do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tą patrzy przychylnie, a Urząd Emigr. w swoim czasie publicznie o zapotrzebowaniu tem doniesie szczegóły.

**BRAZYLJA:** Bezpłatny przewóz do Brazylii został obecnie na jakiś czas wstrzymany.

**RUMUNJA:** Obecnie w Rumunji mogą znaleźć pracę jedynie wykwalifikowani robotnicy przemysłowi szklanego i włókienniczego.

## Stronnictwo Chłopskie.

**852** gmin. Stronictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

**749** gmin. Stronictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Lwowski.

### ZAWIADOMIENIA:

**BACZNOŚĆ POWIATY PRZEWORSK I JAROSŁAW!** W niedzielę dnia 29 sierpnia, odbędzie się wiec publiczny w Łopuszce wielkiej, pow. Przeworsk z udziałem posłów Pluty i Helmana. Chłopcy zgromadźcie się jaknajliczniej!

**BACZNOŚĆ NIZANSKIE!** W niedzielę dnia 29 sierpnia odbędzie się w Kurzynie średniej zgromadzenie publiczne. Przybędzie poseł Socha. Wiec po sumie.

**BACZNOŚĆ KROŚNIENSKIE!** Wielki wiec publiczny z całego powiatu odbędzie się dnia 29 sierpnia 1926 o godz. 12 w poł. na targowicy w Krośnie. Przemawiać będą posłowie i red. Tadeusz Stapiński.

**BACZNOŚĆ BYDGOSKIE!** Dnia 22 sierpnia odbędzie się walne zebranie Powiatowego Stronictwa Chłopskiego w Bydgoszczy przy ul. Marcinkowskiego, na sali „Harmonji“, zaraz po nabożeństwie. Sprawy b. ważne, dlatego o bezwarunkowe przybycie uprasza  
Zarząd.

**BACZNOŚĆ STRYŻÓWSKIE!** Dnia 22 sierpnia br. o godz. 10 rano odbędzie się w Strzyżowie w domu Michała Koczali zebranie delegatów z całego powiatu Strzyżowskiego, celem założenia powiatowej organizacji Stronictwa Chłopskiego. Obecny będzie delegat Zarządu Okręgowego. Obywatele delegaci gmin poszczególnych jawcie się licznie.

**BACZNOŚĆ STRYŻÓWSKIE!** Dnia 22 sierpnia odbędzie się zgromadzenie publiczne w Zyznowie o godz. 3.30 popoł. Ref. red. Tadeusz Stapiński.

**BACZNOŚĆ ŁAŃCUCKIE!** W niedzielę dnia 22 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się w sali ob. Huberta w Podzwierzyńcu obok stacji kolejowej zgromadzenie delegatów i zwolenników Stronictwa Chłopskiego przy udziale posła Pluty. Cel: wybory do zarządu powiatowego na powiat Łańcut. Sprawa ważna, dlatego Obywatele stawcie się licznie.

Sikora Jan, prezes. Janusz Michał, sekr.

— o o o —

**JASŁO.** 16 sierpnia 1926 zaprosił prezes powiatowej organizacji Stronictwa Chłopskiego ob. Madej zarząd pow. na posiedzenie, celem omówienia sprawy lokalu w Jaśle. Na posiedzeniu zjawili się kilkudziesięciu delegatów z różnych gmin powiatu a po dłuższej dyskusji zdecydowano się na lokal przy ul. Szebniowskiej pod nr. 22, w rynku przy Magistracie. Postanowiono większe zgromadzenia odbywać co dwa miesiące w pierwszą niedzielę po pierwszym przypadającym miesiącu. Zarząd powiatowy zbierać się będzie dwa razy w miesiącu w piątki po pierwszym i piętnastym. Zaproszenia wysyłane nie będą.

Kosiek Stanisław, sekr. J. Madej, przew.

**SZALOWA,** pow. Gorlice. Staraniem tutejszej organizacji Stronictwa Chłopskiego odbył się wspaniały wiec publiczny, na który ściągły masy chłopów z Szalowej, Łużnej, Mszanki, tudzież z sąsiednich gmin powiatu grybowskiego: Polnej, Gródnej i Wyskitnej. Wiec zagał ob. Buś, poczem wybrano przewodniczącym zebrania ob. Grzeszaka Jana z Polnej, zastępcą Ziębę z Szalowej, sekretarzem Marjana Bożka z Mszanki. Sprawy polityczne referował delegat Okręgowego Zarządu Str. Chłopskiego ob. Mokrzycki z Nowego Sącza. W półtoragodzinnym przemówieniu wykazał ohydę czynów dojlidzkich, które spowodowały wybuch wypadków majowych i konieczność stanienia wszystkich chłopów w szeregu klasowej organizacji Stronictwa Chłopskiego. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której ks. Cwynar oraz nauczyciel Świdzki usiłowali zbić wywody referenta a bronić Witosza. Obrona ta była tak jałowa i bez argumentów, że wywołała między zgromadzonymi powszechną wesołość a na niefortunnnych obrońców pospały się grad uszczypliwych docinków. Ks. Cwynar powiedział między innymi, że jeszcze nie należy do Stronictwa Chłopskiego, bo Stapiński szerzy Kościół Narodowy. Na to powiedzieli mu obecni, że Stronictwo o ks. Cwynara wcale nie zabiega, bo ks. Cwynar ma już dość krzywd na sumieniu, wydziera nam kumom dzieci a daje osobom przez siebie upatrzonym. W dalszej dyskusji zabierali głos ob. Podolski, Gazda, Serafin, Bożek i Wojakiewicz, dając

taką odprawę ks. Cwynarowi i nauczycielowi Świdierskiemu, że np. Świdierski zapomniał języka w gębie. Ks. Cwynar zabierając głos po raz drugi ograniczył się do wykładania pisma świętego a po raz trzeci posunął się tak daleko, że uznał nawet zasługi prezesa Stapińskiego i powiedział, że p. Stapiński jest genialnym politykiem, skoro po przegranych wyborach potrafił doprowadzić Stronnictwo Chłopskie do takiego rozwoju. Przemawiał również ob. Mordawski z Wyzwolenia na temat zjednoczenia obu Stronnictw a p. Świdierski postawił rezolucję wzywającą do wstąpienia pod sztandar dojlidziarzy. Zakończył ob. Mokrzycki oświadczeniem, że Stronnictwo Chłopskie ani chłopci nie mają ochoty jednoczyć się z Piastem, który jest lokajem ósemki, bo i samo lokajem by się stało i postawił rezolucję, które jednomyślnie przyjęto. Nawet ks. Cwynar i Świdierski rezolucjom tym nie przeciwstawiali się. Rezolucje brzmią: 1) Wyrażamy cześć i uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu za napędzenie rządów chjeno - piasta. 2) Żądamy sądu na złodziei mienia państwowego oraz konfiskaty majątków. 3) Reorganizacji przymusowej asekuracji. 4) Rozpisania wyborów do gmin. 5) Usunięcia rządów komisarza w powiecie. 6) Powiększenia robót publicznych dla walki z bezrobociem. 7) Żądamy kredytów dla drobnych rolników. Obecnych około 1.000 obywateli.

Sekretarz.

**NART NOWY**, pow. Nisko. Dnia 8 sierpnia br. założyliśmy gm. Str. Chłopskie a do zarządu zostali wybrani: **Smusz Tomasz** przewodniczący, **Klecha Ludwik** zastępca, **Klecha Franciszek** sekretarz, **Sudek Franciszek** skarbnik, deleg.: **Kłuba Ludwik** i **Fila Michał** oraz pięciu członków zarządu.

**ŁĄŻYN**, pow. Bydgoszcz. Dnia 8 sierpnia br. zwołał tu ob. **Łajdecki** zebranie organizacyjne Str. Chłopskiego, na które przybyli ob. prezes **Duma** i wiceprezes **Lis** ze Solca. Obydwaj wygłosili referaty polityczne i organizacyjne, poczem od razu 40 członków zapisało się do miejscowej organizacji. Zarząd ułożono następujący: **Zadło Piotr** przewodniczący, **Urasieński** sekr., **Łajdecki A.** skarb., **Kubiński** delegat.

Urasieński sekr.

Zadło Piotr przew.

**ŚNIATYN**, Zełgał znowu Piast w Nr. 31 opisując wiec posła **Sanojcy u nas**. Po pierwsze było na tym wiecu rzeczywiście 2.000 obywateli chłopów tak polskich jak i ruskich. Po drugie wszyscy zebrani byli za Stronnictwem Chłopskim, jedynie bojówka piastowo - endecka, podpiła mocno, wyprawiała pod osłoną policji wrzaski i krzyki, które jednak nie były w możności zagłuszyć pięknego przemówienia posła Sanojcy, który za swą mowę otrzymał burzliwe oklaski, ani potężnego okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego. Dopiero po wiecu odjechał poseł Sanojca na zebranie w Zabłotowie. Pogrożki dojlidziarzy były bezsilne, bo nasza miejscowa organizacja posiada dostateczną siłę, by wszelkie zamierzenia panów i ich lokai spaliżować. Zamiejscowy Zarząd Str. Chłopskiego: **Złukowski M.** sekr.

M. Malinowski, przew.

**NART STARY**, pow. Nisko. Dnia 8 sierpnia br. odbył się tu wielki wiec posła **Sochy**, który w 2-godzinnym przemówieniu, scharakteryzował zebranych, dawne i obecne położenie Polski. Wywody posła spotkały się z pełnym uznaniem zebranych, poczem założyliśmy związek Str. Chłopskiego a do zarządu zostali wybrani: **Zdof Józef** przewodniczący, **Fila Józef** zastępca, **Stolarz Stanisław** sekretarz, **Stolarz Krzysztof** skarbnik. Członkowie zarządu **Stolarz Marcin**, **Babracz Wawrzyniec**, **Książek Jan**. Delegat: **Gil Jan**.

**MEDYNA GŁOGOWSKA**, pow. Łańcut. Dnia 1 sierpnia br. odbyło się zebranie miejscowej ludności w lokalu kółka rolniczego za staraniem **Michała Kota**. Po obszernym i treściwym przemówieniu ob. **Maczka Michał** o sprawach gospodarczo-politycznych, zakończonem wezwaniem do organizacji wszystkich chłopów pod sztandarem Str. Chłopskiego, wybrano zarząd w składzie następującym: **Maczka Michał** przewodniczący, **Bernad Jan** sekretarz. Następnie przystąpiono do spisu członków. Obecni na zebraniu wszyscy zapisali się na członków Str. Chłopskiego i uchwalili rezolucję wzywającą wszystkich nieobecnych obywateli na zebraniu do zaciągnięcia się w szeregi Str. Chłopskiego i polecono przewodniczącemu przyjmować nowych członków. Poczem zorganizowano Ochotniczą Straż pożarną. Zebrani jednomyślnie uchwalili wotum zaufania działaczom Str. Chłopskiego a piastowi naganę za zgubną działalność jego stronnictwa.

Maczka Michał przew.

Bernad Jan sekr.

**JASTKOWICE**, pow. Tarnobrzeg. Rok temu odbył się u nas wiec, na którym przemawiali redaktor **J. Stapiński** i **Dr. Umieński** z Ulanowa. Tego roku w rocznicę niespodziewanie przybył do nas

**poseł Socha**. Po skończonem nabożeństwie rozpoczął się wiec. Przewodniczył stary wiarus ob. **W. Niemiec** z Pysznicy, sekretarował ob. **Jan Tabor**. Zagaił ob. **W. Niemiec**, który w godzinnej mowie zachęcał lud do jedności i organizacji, poszem udzielił głosu **posłowi Sosze**, który w dwugodzinnej mowie wyluszczył i opisał dokładnie wypadki warszawskie, śmierć rządu wielkiego szkodnika **Witos**a, odkrył dokładnie w jaki sposób okradano skarby państwa doprowadzając Polskę do ruiny i bankructwa. Mowy **posła Sochy** słuchała kilkudziesięcna rzesza ludu, która przybyła na odpust z dalekich okolic i z powiatów: Niskiego, Tarnobrzskiego i z Lubelskiego. Mowę **posła Sochy** nagrodził huragan braw i burza oklasków. Uchwalono rezolucję w różnych sprawach państwowych i miejscowych. Rezolucję wręczono posłowi **Sosze**, który wniosie interpelacje do właściwego ministerstwa. **Szczęść Boże w pracy Marsz. J. Piłsudskiemu i Prez. Rzplitej I. Mościckiemu.**

J. Tabor sekr.

W. Niemiec, przew.

## Z całej Polski.

### Wielkopolska i Pomorze.

**BYDGOSZCZ**. Endeckie gazety pełne są w dalszym ciągu nienawiści do Marszałka Piłsudskiego. Czytelnikom naszej gazety podaje do wiadomości w jaki lajdacki sposób obóz łupicielei Ojczyzny we wszystkich sprawach sobie postępuje. Oto w czasie ostatnich uroczystości strzeleckich **Dziennik Bydgoski** pisał następująco:

„Strzelcy złożyli wczoraj wieniec na płycie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. **Biedak gdyby był mógł, byłby niechybnie wstał z grobu i uciekł przed strzelcami, którzy mieli odwagę go uczcić.** Byłby niezawodnie im powiedział: nie chce z wami nic mieć wspólnego, boć to z waszej winy lała się krew w Krakowie (!) i z waszej winy krwawiły się lwowskie orleńta, a wyście robili wtedy politykę socjalistyczną, uposażeni bogato w broń i wszelki ekwipunek wojskowy. Precz od grobu mego!”

**Wieniec strzelców znikł w nocy z grobu Nieznanego Powstańca bo rozwściekleni endecy porwali go z grobu i wrzucili do rzeki.**

Mimo takiej lajdackiej kampanji, społeczeństwo czuje dobitnie, konieczność zmiany obecnych panujących tu stosunków i czeka jedynie na zaczęcie roboty organizacyjnej przez postępowe stronnictwa polskie.

Wasz sympatyk.

### Kongresówka.

**KRYNKI**, pow. Grodno. Podczas eksportacji zwłok pewnego nieboszczyka ksiądz dziekan **Marcinkiewicz**, znany ze swej popędliwości, w brutalny sposób pobił kobietę za to, że usuwając się przed orszakami pogrzebowym, zgniotła nogami kilka kłosów zboża na polu plebańskim. Nie koniec na tem, objeżdżając parafję pod pozorem kołendy zawitał w końcu i do **Ignatowicza** i tu odegrał rolę egzekutora, ściągając daninę na budowę organistówki (nie wiadomo tylko czy miał zezwolenie od województwa na zbieranie daniny). Ponieważ **Adam Pabjanowski** i **Antoni Ignatowicz** nie mieli narazie żądanej gotówki, kazał zabrać im poduszki, a u **Marcina Ignatowicza** w czasie jego nieobecności zabrał skrzypce, przekazując je **soltynowi** z tem niedmieniem, że ma takowe zwrócić po uiszczeniu daniny. Koledzy ks. **Marcinkiewicza** z czteroklasówki dawno już nabyli folwarki, na których osadzili swych braci, a tenże przytrzymany przez bolszewików w **Mińszczyźnie**, pod tym względem spóźnił się i dziś w szalonym tempie strzyże swe owieczki bez miłosierdzia. Za śluby żąda po sto złotych, a nawet w jednym wypadku z powodu pokrewieństwa żądał trzysta złotych. **Książku!** po co zbierasz skarby ziemskie, które są marnością tego świata i mamoną Bogu niemilą? Lepiej byłoby udzielać nauki religii w szkołach, na którą brak ci czasu a na siedzenie w Inspektoracie znajdujesz takowy; mimo że ósme przykazanie zabrania, a kościół gniew grzechem nazywa. Może księdza to nie obowiązuje, a tylko nas parafjan? Nie czyń drugiemu co tobie niemilo.

Parafjanin.

### Małopolska.

**DABROWA** koło Tarnowa. Z powodu gorących dni pracy przy zbiorach zbóż, życie polityczne prawie ustało. Tylko w święta i w niedziele odbyły się krótkie pogadanki na temat polityki państwowej w kilku wsiach jak: **Jadowniki**, **Dąbrowa** i inne. Wszędzie obywatele chłopci masowo

występują z paskopiasta a zgłaszają przystąpienie do Stronnictwa Chłopskiego.

Po napadzie rabunkowym w **Sutkowie**, kiedy złoczyńcy, po steroryzowaniu chłopca **Stebnika**, oraz zniewoleniu jego żony i córki, zdolali ucieść bezkarnie, zacierając wszelkie ślady za sobą — napady na jakiś czas ucichły. Dziś znów zaczynają się powtarzać w zastraszający sposób. W samej **Dąbrowie** było w ostatnim tygodniu aż trzy napady rabunkowe: u fizyka, notariusza i masarza **Borzęckiego**. Policja dotąd sprawców nie wyszła. Zdaje się, że policja jest dotychczas przejęta rządami byłego starosty **Pomiankowskiego** i zajmuje się więcej sprawami politycznymi piastowców, skoro przedtem używana była do przeprowadzania tajnych i poufnych zleceń panny **Kasi** i odwrotnie tejże informacji udzielała. Ofiarą tych rządów b. Starosty **Pomiankowskiego** padł także **energiczny i nader uczciwy przodownik P. P. Stromecki**, który nie chciał bezprawnie rozpedzać legalnie zwołanych zgromadzeń Stronnictwa Chłopskiego, za co został samowolnie przeniesiony przez **Pomiankowskiego** a następnie jako funkcjonariusz o złej kwalifikacji, wystawionej przez **Pomiankowskiego** został zredukowanym. Nie jesteśmy przeciw redukcji zbędnych i złych funkcjonariuszów policji, ale redukcję należałoby zacząć od niezdolnych do dalszej służby i nierobów a nie od zdrowych i wyszkolonych, którym przez dziesiątki lat państwo będzie i tak musiało płacić emeryturę. Krzywdę tą należałoby naprawić!

Przez dwa tygodnie zapowiadane zebranie dojlidziarzy odbyło się w poniedziałek 9 bm. w **Kasie Żalickowej**. Zamiast **Witos**a przybył poseł **Dubiel** — ponadto **Fr. Dziuba**, **Białek** i **Kochanek** jako dwaj bracia od skór, nauczyciel **Nowak** z **Mędrzechowa** i trafikant **Koziara** z **Dąbrowy**. Mimo dwutygodniowej reklamy, nikt więcej nie przybył, co jest najlepszym dowodem, jakim zaufaniem cieszą się dojlidziarze w powiecie naszym. Po konferencji **Dubiela** w starostwie, dowiedzieli się zebrani, że **Dubiel** ma nadzieję, iż starostwo nadal będzie popierał dojlidziarzy, więc by zaczęli organizację o początku, co jest dowodem, że koniec na nich już przyszedł. Naprzód mają się odbywać bez zgłaszania w starostwie wiece rolnicze, by „ludzi nie odzwyczajając od dotychczasowych twarzy dojlidziarskich“ (chłopi pamiętają dobrze te twarze i na to wspomnienie niedobrze się im robi). Po rezolucji żądającej ustawy dla usuwania niewygodnych adwokatów, zamknięto posiedzenie a wzięto się do popijawy, która trwała 24 godzin a uczestnicy odegrali sceny z napędzenia **Witos**a z **Belwederu**. Wszystkie bomby (piwa), kiełszki, talerze zostały zbite, a niektóre części ubrania wrzucone do gnojówki. Zabitych nie było, rannych kilku. Zwycięzcą placu miała być pani **K.**, a szkoda, że tylko z daleka przypatrywał się temu **Dąbrowski**.

**KORZENNA** pow. Grybów. **Placz bankrutów.**

W mojej poprzedniej korespondencji przedstawiłem w krótkości stosunki panujące na **Podkarpaciu**. W obecnej korespondencji pragnę poruszyć stosunki w samej gminie **Korzennej** — albowiem smród wydobywający się z tutejszego bagna, poczyna naprawdę dławieć uczciwych i porządnych obywateli. Przed wojną gmina **Korzenna** należała do najbardziej postępowych gmin w powiecie. Każdy prawie chłop czytał pożyteczne gazety a przede wszystkim **Przyjaciela Ludu** — były także aż dwie wypożyczalnie książek, z których wszyscy korzystali. W czasie wojny zniszczono bibliotekę, ale jednak ludność czytała jeszcze gazety. Urząd wójta sprawował stary obywatel **Józef Śpiewak** — człowiek wprawdzie nie bardzo biegły, ale jednak uczciwy. W roku 1919 wybrano nową radę gminną i wprowadzono niezwykle, równego prawie **Witosowi**, cygana **St. Krasieńskiego** na urząd wójta. Sam nawet pomagałem do jego wyboru — przyznam się otwarcie, bowiem tak się umiał po mistrzowsku przybrać w skórę pokornej owieczki — dla ludu życzliwej — że nie znając go bliżej, jego kandydaturę poparłem. To był mój błąd, — Wkrótce się okazało czem jest **Stas Krasieński**. Ten „radykał“, który obiecywał wykazać dwory do przymusowej parcelacji a przedtem przymusowej dzierżawy, ponieważ leżały odlego, zadowolił się tem, iż sam wziął kilka morgów w dzierżawę i na tem koniec. Zagarnął w swe łapy wszelkie przydziały artykułów pierwszej potrzeby i gorzej najniesumienniejszego żyda śrubował ceny tak, że wkrótce wewnątrz jego chałupy przybrało wygląd komnaty „jaśnie wielmożnego pana dziedzica“, którego jednak wójt **Krasieński** pozostał nadal kornym służką. Chłopów obdzierał z czego i gdzie się dało tak, że obecnie ma dochodzenia sądowe za różne nadużycia podatkowe i inne a nawet za przywłaszczenie sobie wozu nadesłanego dla zniszczonej wojną z demobilu i różne inne lajdactwa, których osobno wyliczać nie będę. Ludność

z początku cierpiała — umiał bowiem tak pokrywać „niebieskim płaszczkiem“ swoją robotę a przytem agitować za Piastem, który go popierał, że ludność raczej się dopatrywała złego z mojej roboty i mojego prowadzenia z nim walki, niż z jego krętałów. Stopniowo, poczęły się ludziom otwierać oczy na robotę Krasińskiego i innych będących z nim w spółce dojlidziarzy. Wytepiiony przez wójta Przyjaciela Ludu poczał się na nowo rozpowszechniać, a także wydawany przezemnie w Sączu „Związek Chłopski“ i wybory w sierpniu 1925 roku zadecydowały upadek kliky Krasińskiego. Ale od czegoż „główk“ i „fory“ dojlidziarzy? Przeciw wyborom wniósł protest i Województwo zarządziło wybory na nowo, które się odbyły w grudniu 1925 z wynikiem dla Krasińskiego dodatnim, dzięki temu, iż na sekretarza powołał swego syna, ucznia V. kl. gim. w N. Sączu, znanego z wiończenia się po wiklinach oraz borgowania wódki w przydrożnych knajpach i napadania ludzi po nocy. Chwilowy jego triumf udaremnił znów nowy protest, który został przyjęty i zarządzono w marcu b. r. nowe wybory, w których kliky Krasińskiego ostatecznie upadła. Nie pomógł nowy protest z jego strony — Rada gm. została zatwierdzona i wójtem został ob. Jan Wojtarowicz, człek powszechnie w gminie szanowany. Tymczasem Starostwo Grybowskie z dziwnym wprost uporem trzyma Krasińskiego w urzędowaniu, nie zważając, że się ogół ludności domaga, by już raz nowa Zwierzchność objęła urzędowanie. I tam Krasiński posiadał zaufanie jakiegoś „fedonisty“ a starosta Magoński twierdzi, że Krasiński jest najlepszym wójtem w powiecie! Na terenie gminy znalazł Krasiński obronę w ks. Trytka, który podczas wyborów Zwierzchności zaklinał radnych, by głosowali na Krasińskiego, który (według niego) jest najuczciwszym człowiekiem. O tak! my wiemy! Dla ks. Trytka jest on dobry — ponieważ zgadza się bez oporu na łupienie owieczek przez składki na naprawę stodół plebańskich i jakie tylko djabeł potrafi wymyśleć. Ks. Trytka przez kilka niedziel wypowiadał kazania polityczne, skierowane wyłącznie przeciw przeciwnikom wyboru Krasińskiego — tak, jakgdyby wybór dojlidziarza i lizunia był jedynastem przykazaniem Bożem. — Modłać się za Meksyk, ks. Trytek nieomieszkał do dać, że i w Korzennej znajdują się faryzeusze. Ciekaw jestem, kto jest tym faryzeuszem — czy ten co siedzi i idzie zawsze drogą prawdy — czy ten, co pod pokrywką służby Bożej popiera dojlidziarza?

J. Mokrzycki.

**SIEMUSZOWA** pow. Sanok. Choć wiesz nasza ukraińska, to jednak związek naszego stronnictwa jest tu bardzo silnym, bo liczy 90 członków. Peza naszą organizacją jest trochę oranizacji Proświty, ale oni zajmują się przeważnie tańcami i śpiewami. Pisali oni do rodaków w Ameryce o pieniądze na budowę domu narodowego, to się tamtejsi zmożli i przysłali im 160 dolarów, ale domu jak nie było tak niema. Niechby się krajanie w Ameryce zapytali, co się z tymi dolarami stało?

Mamy i wójta, zabytek po ś. p. Austrii, a urzęduje jak wszyscy piastowi wójcieja. Spełnia razem 6 urzędów i służy panu i mamonie. Obywatelom gminy bieda wyłazi bokami, a on sobie kupił gruntu i postawił budynki, bo w czasie wojny na podpisach zasiłkowych się dorobił. Żadnych rachunków z dochodów i wydatków nie składa i nie rachuje się z majątku gminnego, choć mamy las 30 morgowy. Żądamy od starostwa w Sanoku rozpisanie nowych wyborów, bo chcemy wybrać uczciwego wójta, któryby dbał o naszą gminę a nie o własną kieszeń. Naturalnie wójtowi nie w sanak Stronnictwo Chłopskie i jego siła i niejedyn raz z tego powodu brodę sobie opluł. Ale koniec sromotny niedaleko.

Siemuszowczanie.

**LANCUT.** Dnia 11 sierpnia przyjechał do naszego powiatu p. wojewoda Garapich ze Lwowa. — W starostwie przyjmował delegacje gmin, które między innymi domagały się stanowczo załatwienia sprawy Wydziału Powiatowego, który swą działalnością powoduje upadek kulturalny i gospodarczy powiatu. Panowie dygnitarze z Rady trzymają sobie auto i niem się rozbijają, a drogi są w niewymownie mizernym stanie, bo gościńce od lat kilku nie widziały napraw. Ze taki stan panuje, temu nikt się nie dziwi, skoro marszałkiem powiatowym jest książe Lubomirski a zast. ks. Tryczyński, który zupełnie nie dba i nie zna potrzeb tak ludności jak i powiatu. **Zamiast jednak udzielić nagany za zabagnienie stosunków. p. wojewoda w czasie swej bytności przyplął ks. Tryczyńskiemu krzyż „Odrodzenia Polski“, za owocną pracę. To odznaczenie zupełnie niezasłużone, spotkało się z oburzeniem całej ludności, a powszechnie powiadają, że i sam Tryczyński nie wie, za co odznaczenie otrzymał. Dziwić się należy p. Garapichowi, że nie udzielił zarządowi powiatu nagany a wręczem odznaczenia usankcjonował bagno. — Oby minister Młodzianowski uwolnił Małopolskę od p. Garapicha jaknajprędzej.**

**SKOCZÓW, Śląsk Cieszyński.** Miłość i zgoda, to najsilniejsze filary pracy. Dlatego, nie zważając na prześladowania i wysiłki możliwych w szerzeniu ciemnoty, powinni tak chłopci jak i robotnicy iść naprzód razem za Marszałkiem Piłsudskim, nad którym Bóg Wszemmocny czuwa, by zachować go nam, jako najskuteczniejszego przed gnębielami obrońcę. I choć kapital w rękach panów i księży czyni z warstw chłopskiej i robotniczej Dawida w walce z Goljatem, to wygramy, bo za nami jest prawda wieczna! Ramię przy ramieniu wciąż naprzód do oświaty i postępu a pierzchną ciemności, biedny naród otaczające.

P. Ostruszka, Pieszke Jan, Szalbot Paweł.

**STARY SACZ.** W roku 1896 założono szewską szkołę krajową w Starym Sączu i ta się rozwijała ku ogólnemu zadowoleniu, a przeważnie korzystali z niej synowie chłopscy, gdyż o kilka kilometrów, z oddalonych wiosek chodzili do tej szkoły i wychodzili ukwalifikowanymi fachowcami. Z miasta Starego Sącza mało korzystali, bo każdy chłopiec ze Starego Sącza miał swego ojca majstrem, bądź to szewcem, kuśnierzem, stolarzem, czy też garbarzem lub kapelusznikiem, to i pocóżby ten uczeń miał chodzić do krajowej szkoły szewskiej. Z tego też powodu ta szkoła była przeważnie dla chłopców wiejskich. Dopiero w roku 1925 szkoła ta została przeniesiona do Kołomyji, aż na drugi koniec Małopolski. Naznaczyć wypadła, że Nowy Sącz starał się o tę szkołę, a nawet zobowiązał się dać gmach na szkołę i wystawić internat dla uczących się, a nawet utrzymanie, światło, opał i obsługę i 1.200 zł. rocznej subwencji. Mimo to powędrowała częściowo aż do Kołomyji, bo personal przeniesiono, ale inwentarz cały jest w Starym Sączu. Jak się to stało, kto się do tego przyczynił, aby to, co nam macocha Austria dała, żeby rodzona matka miała nam odebrać? Jednak stało się, bo odebrała, ale jakim sposobem? Otóż jest w Krakowie endek, poseł Mianowski, który miał plecy u p. Grabskiego, ówczesnego premiera. Otóż był tu w tej szkole instruktorem Józef Carnelli, który dawniej był kierownikiem szkoły szewskiej w Kołomyji. Otóż on, udał się, swój do swego i przedstawi Carnelli Mianowskiemu, że szkoła szewska w Starym Sączu nie ma racji bytu, aby ją koniecznie przenieść do Kołomyji. Cóżby krajana dla krajana nie zrobił, tembardziej, że to nic posła nie kosztowało. Ale zato ten p. Carnelli został dyrektorem w tej szkole szewskiej w Kołomyji, bo tu nigdyby nie został, gdyż tutaj mieliśmy zdolnych, uczciwych i zasłużonych kierowników. O uczciwości zaś p. Carnellego niech posłuży załączony odpis protokołu do L. 91: „Protokół spisany dnia 30 maja br. o godzinie 3 (trzeciej) popołudniu w b. krajowej szkole szewskiej w Starym Sączu. Staje uczeń tutejszej szkoły Jędrzej Halibard i zeznaje:

W ciągu roku zeszłego, widziałem jak instruktor szkoły tutejszej Józef Carnelli wykrawał z materiału szkolnego i osób prywatnych najlepsze części skóry. Wykrojone kawałki skóry chował do kieszeni i do swego domu wynosił. Tak zeznałem i na to się podpisuję. Jędrzej Halibard.“ — „Staje Wojciech Sikoński, uczeń tej szkoły zeznaje: Razu pewnego wysłał mnie p. Józef Carnelli instruktor tej szkoły do swego domu z pakunkiem, w którym dostrzegłem więcej jak na jedną parę bucików skóry boksowej czarnej. Pakunek ten odniosłem do domu p. instruktora, gdzie odebrał go odemnie p. Carnellowa. Widziałem również, jak p. Carnelli wykroił ze skóry sługi Findera parę cholewek i przy tej czynności powiedział: „przyda mi się na trzewiki dla mojej córki“. Poczem wziął te cholewki i przykroił wedle formy swej córki. Tak zeznałem i na to się podpisuję.“ — „Staje Józef Skrzypiec, uczeń 3 klasy tej szkoły i zeznaje: Widziałem w roku zeszłym jak p. Józef Carnelli instruktor szkoły z materiału Bielańskiego wykroił kawałek skóry na dwie pary przyszew juchtowych i dał uczniowi Szczepanowi Stanaszkowi tytułem wynagrodzenia za zrobienie trzewików dla córki swej Zofii i Amelji Carnellównych. Tak zeznałem i na to się podpisuję. Józef Skrzypiec.“ — Staje Józef Moritz, Szumacher Franciszek, Sukiennik Florjan, Józef Skrzypiec, Jędrzej Halibard, Sikoński Wojciech i Korona Ludwik: widzieliśmy i zeznajemy jak p. Carnelli Józef instruktor tej szkoły wykroił ze skóry p. Stadnickiego z Nawojowy kawał najlepszej jakości i kazał z tego kawałka zrobić trzewiki płytke dla swej córki. Spody do tych trzewików zrobił Stanaszek Szczepan uczeń tutejszej szkoły, a wierzchy zrobił sam p. Carnelli. Tak zeznaliśmy i na to się podpisujemy. Moritz Józef, Szumacher Franciszek, Sukiennik Florjan, Skrzypiec Józef, Jędrzej Halibard, Sikoński Wojciech.“

Takiego pana protegując bogoojczyźniany poseł Mianowski zabrał nam potrzebną szkołę a p. Carnelli cieszy się, że w Kołomyji dalej będzie szkoła „przykrawał“. Prosimy ministra Sujkowskiego, by w sprawę tą wglądał.

## Jak założyć Związek Strzelecki?

Aby założyć Związek Strzelecki w jakiejś miejscowości, należy zebrać przynajmniej 20 osób, któreby chciały należeć do tej organizacji. Następnie należy zwrócić się do najbliższego Zarządu Obwodu Związku Strzeleckiego (najczęściej w mieście powiatowym), lub bezpośrednio do Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 27 m. 3, z prośbą o nadesłanie blankietu na „Protokół organizacyjny Oddziału Związku Strzeleckiego“. Po otrzymaniu tegoż blankietu należy go wypełnić (blankiet jest zupełnie zrozumiały i bliższych wyjaśnień nie wymaga) i odesłać do Zarządu Obwodu tegoż powiatu, na terenie którego Oddział powstaje lub do najbliższego Zarządu Okręgu. Zarządy okręgów znajdują się najczęściej w miastach wojewódzkich lub też przy najbliższym D. O. K. W razie jakichś trudności w uzyskaniu kontaktu ze wskazanymi Zarządami można odesłać protokół organizacyjny wprost do Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie z odpowiednim wyjaśnieniem sprawy. Po wysłaniu protokołu należy czekać zawiadomienia o zatwierdzeniu Oddziału Zw. Strzel. co nie przeszkadza, że można już rozpocząć ćwiczenia.

W tym celu najlepiej zwrócić się do oficera instruktorskiego w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, który wyznaczy podoficera lub oficera do prowadzenia ćwiczeń. Jeżeli na miejscu znajduje się ktoś, kto służył w wojsku i miał jakąś szarżę, to może być przedstawiony jako kandydat na komendanta oddziału do zatwierdzenia władzom Zw. Strzeleckiego. Ćwiczenia zasadniczo muszą trwać przez cały czas istnienia oddziału.

W obecnej chwili jest opracowywana ustawa, na mocy której ćwiczenia odbyte w Związku Strzeleckim, będą wpływały na zmniejszenie ilości czasu służby w wojsku. Ustawa ta ma wejść w życie w najbliższym czasie.

## ZE ŚWIATA. Ameryka.

**WILLIMANTIC Conn.** Kochani Rodacy! Pragnę dziś porozmawiać z Wami na temat systemu rządów krajem. Idzie mi w pierwszym rzędzie o urządzenie i władz. Tu w Ameryce każdy urzędnik od najniższego klerka aż do najwyższego, tj. głowy państwa — prezydenta, są wybierani za pomocą tajnego głosowania. Żaden kler, nawet rzymski niema z tem nic wspólnego. Dlatego wybrani urzędnicy i dostojnicy dbają o pomyślność obywateli, bo od ich kartek zależy, a nie od poparcia kleru czy czegoś innego. Dziwię się dlatego jak posłowie polscy w Sejmie mogli naprzykład przepuścić konkordat z Rzymem i oddać Polskę pod władzę obcego państwa! U nas w Ameryce ci co chcą mieć księdza, muszą go utrzymywać i państwo niema z tem nic wspólnego. Za to ksiądz, wiedząc, że na pensję musi zapracować, dokłada wszelkich starań około obywateli i jest rzeczywistym sługą bożym. U was na każdego pierwszego musi pensję otrzymać z podatków i może sobie pozwolić na walkę z ludem, trzymanie go w ciemności i wysługiwanie się panom, bo od obywateli jest niezależnym. Ba! Jakby mu się nawet jaka owieczka zbuntowała, to postanowienia konkordatu dają księżom władzę i świecką do ręki, a opornemu obywatelowi ruski śni się miesiąc. Dlatego uważam, że musicie w Polsce obalić konkordat i znieść rządowe pensje księżom, a stosunki u was zaraz się polepszą. Inaczej, to was i Meksyk zakasuje. Będziecie krajem największej ciemnoty i największej nędzy w Europie.

Polek Jan.

**NEWARK N. J.** Po dwudziestu latach w maju bieżącego roku wybrałem się do Polski, by zobaczyć Ojczyznę i odwiedzić krewnych. Piękną mieliśmy podróż morską, ale jakie było nasze zdziwienie, kiedy w Berlinie Niemcy nam powiadają, że z Poznania donoszą o rewolucji w Polsce, buncie Piłsudskiego i walce w kraju. Nie bardzo się przestraszyliśmy skoro wiadomość ta była od Niemców a wiadomo, jak oni naszą Ojczyznę lubią. Pojechaliśmy dalej i rzeczywiście w Poznaniu na stacji zobaczyliśmy trochę wagonów załadowanych wojskiem, które miało jechać „na Warszawę“. Z powodu złych kolei jechałem długo do rodzinnej wsi Łużnej w pow. Gorlickim, witając z radością starsuszków rodziców. Po rozpatrzeniu się w Małopolsce i po rozmowach z ludem stwierdzam, że lud wiejski przywitał czyn Piłsudskiego z wielką radością jako oszyszczenie Polski z zgniłymi chjeno - piastowej. Uważam jednak, że chło-

pi muszą nie czekać, aż im manna z nieba zleci, jeno organizować się, bo organizacja to na całym świecie cudowne wykonanie zdania „pomagaj sobie a Bóg ci dopomoże”. Tymczasem Wy Bracia w Polsce o pierwszym zapominacie a czekacie na to drugie. To jest zle!  
M. Wróbel.

## Wiadomości polityczne.

### POLSKA.

Jesienią ma nastąpić w Genewie zebranie Ligi Narodów, na którym odbędzie się przyjęcie Niemiec w poczet Ligi Narodów na stałe miejsce w Radzie Ligi. Równocześnie z Niemcami mają otrzymać miejsce Polska i Hiszpania. Przeciw otrzymaniu takiego miejsca przez Polskę, jak już wiedzą nasi czytelnicy, protestowały gwałtownie Niemcy. Za rządów poprzednich, które zaprzetowały Polskę na arenie międzynarodowej, jako kraj niszczonej wewnątrz anarchią i błądki mogiły, mało było nadziei na otrzymanie takiego miejsca. Dziś jednak uchodzi za prawie pewne, iż wobec zmiennej sytuacji muszą Niemcy ustąpić i Polska otrzyma miejsce „półstałe”. Półstałe nazwano dlatego, że formalnie miałyby być tylko na trzy lata, faktycznie jednak członkowie Ligi gwarantują Polsce stałe dalsze przedłużenie. Otrzymamy choć nie z nazwy, to jednak faktycznie stałe miejsce, otrzymując pośród narodów miejsce równe wielkim mocarstwom. Jest to wielki sukces Marszałka Piłsudskiego i skutek uporządkowania stosunków w Ojczyźnie.

### ZAGRANICA.

**ROSJA.** W łonie partii komunistycznej trwają w dalszym ciągu zaciekle walki obozu Stalina z opozycją Znowiewa. Stalin, będący teraz górą, czyści energicznie aparat rządowy z opozycji a rada rewolucyjna wydalila z urzędów 72 komisarzy politycznych i zabrania opozycji wstępu do koszar, gdzie buntowano żołnierzy. Zamieszki wskazują na to, że pośród czerwonych carów brak już jest tej silnej ręki, jaką reprezentowali Lenin i Dzierżyński i raj bolszewicki będzie przez długi czas piekłem dla obywateli rosyjskich, którzy będą musieli być kozłami ofiarnymi walk różnych żydków o władzę.

W Odessie przyszło do walk ulicznych między Ukraińcami i Moskalami na tle żądań Ukraińców, by utworzyć niepodległą Ukrainę, niezależną od Rosji.

**CHINY** również coraz bardziej uwalniają się od wpływów bolszewickich. Dnia 15 sierpnia doniosły gazety, że armia generałów, stojących po stronie bolszewików poniosła ostateczną klęskę i że niebawem nastąpi zupełna likwidacja bolszewizmu w Chinach. Ogłoszono również urzędowo, iż każdy przyłapany na terytorjum Chin przy propagandzie bolszewickiej, karany będzie śmiercią.

**FRANCJA** targuje się z Niemcami o wycofanie części wojsk z Nadrenji.

## Okruszyny.

### SIERPIEŃ:

- 19 czwartek, Benigna.
- 20 piątek, Bernarda.
- 21 sobota, Jacka.
- 22 niedziela, Symforjona.
- 23 poniedziałek, Filipa.
- 24 wtorek, Bartłomieja.
- 25 środa, Ludwika.

**JUŻ GO DJABLI BIORA.** Gazety donoszą, że fabryka spirytusu wodza chjeny p. Korfantego, zbankrutowała. Wyszło źródło pieniężne, to i kończy się praca państwowo - twórcza. Korfanty z powodu tego bankructwa narazi skarb państwowy na przeszło 100 tysięcy złotych straty. Jakże tu nie nienawidzić Piłsudskiego panie Korfanty?

**SZALAPUTEK** jest godnym kompanem dojlidziarzy i endeków o ile się rozchodzi o walkę ze znie-nawidzonym przezeń Stronnictwem Chłopskiem i nawet bandyckie środki są mu w takim wypadku dobre. Oto wypocił w ostatnim Sztandarku, że po-słowie Berek i Socha nietylko przeszli na prawo-sławie ale, że nawet otrzymali resztki istniejących złotych carskich rubli dla szerzenia w Polsce carostawia. Tak to poniżyć usiłuje synów chłopskich Berka i Sochę adwokat i syn praczki z Choczni.

**KOLEJ NA STAROSTÓW.** Ostatni „Monitor Polski” przynosi urzędową wiadomość o początkach rugów pośród starostów. Cylindry otrzymali: starosta Fijałkowski w Piotrkowie i Hołyński Jan, starosta w Rypinie. Starosta Luninieckim został Jagodziński Zygmunt. Zmienili powietrze przez przeniesienie: starosta Kaczyński Stanisław z Wielunia do Piotrkowa i Trzciański Aleksander z Będzina do Wielunia. Współczuć trzeba p. ministrowi Młodzianowskiemu, skoro zabierze się do czyszczenia starostw w Małopolsce, gdyż tu prawie każdy starosta był najuniżeńszym podnóżkiem Wincentego Witosa. W każdym razie starosta Spiss ze Rzeszowa powinien zrobić początek i pierwszy poprowadzić Małopolski polonez cylindrowy, a jako towarzysza do pierwszej pary powinien poprosić starostę Pomiankowskiego.

**STRAJKUJA W SEJMIE,** ale nie posłowie, bo nikt by się oto nie pogniwał, ale kilkudziesięciu robotników murarskich z powodu niewypłacenia im przez budującą firmę zarobków.

**ZMNIEJSZANIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH** przybiera z każdym tygodniem na sile. — W ostatnim tygodniu ubyło około 8.000 bezrobotnych.

**ŁAPICHLÓP W POTRZASKU.** W ostatnich czasach zwracali się do naszej redakcji często obywatele z różnych stron z zapytaniem, co do niejakiego **Leśniewicza**, który miał w Krakowie przy ul. Pijarskiej biuro, w którym ogłaszał, iż wyrabia dla chłopów długoletnie pożyczki amerykańskie. Leśniewicz miał nawet „inżyniera”, który jeździł na pomiary „pod pożyczkę” gruntów. Oszustwo polegało na wyludzeniu od chłopów od 50 do 100 złotych tytułem kosztów pomiaru gruntu do pożyczki. Interes szedł bardzo dobrze, aż redakcja

nasza zwróciła policji na ptaszka uwagę i spryciarza przymknęto. Ofiarą padło wielu chłopów zwłaszcza z powiatów Bohnia i Brzesko, gdzie panuje największa ciemnota kiernikowa. Poszkodowani powinni zawiadomić policję w Krakowie o poniesionych szkodach, by ptaszek na dłuższy czas odpoczął w Wiśniczu.

**AMNESTJA DLA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH** ma być w dniach najbliższych ogłoszoną, na początek dla więźniów, którzy w dniu wyroku nie mieli jeszcze ukończonych 17 lat życia. Więźniów takich ma być około 40 w Polsce.

**FANATYZM RELIGIJNY.** We wsi hiszpańskiej Pueblo del Monte chłop miejscowy Lopez dnia 3 sierpnia chwycił swą czteroletnią córeczkę, rozebrał ją do naga, położył na stole i jednym zamachem siekiery odciął jej głowę, gdy tymczasem pozostałym dzieciom i żonie kazał się przy morderstwie tem modlić. Kiedy przybyła żandarmerja, oświadczył Lopez, że Bóg ukazał się mu w nocy i kazał mu przynieść sobie ofiarę z życia córki. Gazety donoszą, że jest to już drugi podobny wypadek zbrodni z fanatyzmu religijnego w tej samej wsi.

**PROCES TRZMIELEWSKIEGO,** zabójcy Lindego ma zostać niebawem wznowiony. Pokazało się, że wyrok skazujący w głównych motywach oparty był na zeznaniach pewnej kobiety narwanej, która zeznawała, że Trzmielewski popełnił zabójstwo z premedytacją.

**95 URZĘDNIKÓW P. K. O.** do dnia dzisiejszego od przewrotu majowego zostało zawieszonych i wydalonych ze służby w związku z czyszczeniem P. K. O. Piastowiec Linde stworzył tam wprost wylęgarnię złodziei.

**ŻYDOWSKI CUD.** Tysiące żydków gromadzi się teraz codziennie na grobie cudownego rabina z Jabłonnej koło Warszawy, albowiem stał się tam „wielki cud”. Oto byli świadkowie, którzy widzieli, jak dusza cudownego rabina wleciała do nieba na płonącym wozie Eljasza! Jazda zaś płomienista cudownego rabina odbyła się w ten sposób, iż żydkowie składali do pułki przy grobie rabina karteczki z „życzeniami”. — Jakiś figlarz wrzucił do pułki płonącą zapalną i powstał ogień, jako źródło cudownego wydarzenia.

**STARA AMUNICJA PO POLACH.** Władze wojskowe donoszą, że jeszcze bardzo wiele amunicji znajduje się na terenach walk wojny światowej. Ponieważ pociski takie przeważnie są wkopane w ziemię i dopiero przy oraniu lub przy innych podobnych okolicznościach zostają ujawniane, przeto wojsko nie jest w możności przeprowadzić skutecznej akcji celem ostatecznego jej usunięcia. Władze wojskowe ostrzegają, by w razie odnalezienia pocisku, nie dotykać go i nie usuwać na własną rękę, ale meldować najbliższej władzy wojskowej, by ta usunięcie przeprowadziła, a na czas do przybycia władzy wojskowej, oznaczyć miejsce pocisku znakiem ostrzegawczym, by ktoś nieswiadomy katastrofy nie spowodował.

**EKSPLOZJA AMUNICJI** nastąpiła dnia 12 bm. na Węgrzech we fabryce amunicji Manfred Weis, a eksplozja zniszczyła całą fabrykę. Płonienie wi-

## List z Urugwaju.

Frai Bentos, dnia 27 czerwca 1926.

W styczniu br. przyjechałem do Argentyny. — Przez kompanję angielską, posiadającą wielką rzeźnię w Urugwaju, tuż na granicy argentyńskiej, zostałem zakontraktowany do pracy w tej rzeźni i dnia 10 stycznia udałem się drogą wodną w podróż do tej fabryki. Z Buenos Aires, stolicy Argentyny, jechaliśmy do tego miasta rzekami, oddzielającymi oba kraje: Argentynę i Urugwaj. — Olbrzymia rzeka La Plata posiada wody brudne i choć w czasie jazdy brzegów rzeki nie widać, to jednak po wodzie poznać, że nie jest się na morzu. Miasteczko urugwajskie Frai Bentos, do którego przyjechaliśmy, posiada tylko tą jedną rzeźnię i lodownię na mięso, ale zatrudnia tysiące robotników. Same koszary dla robotników pobudowane są na 5 tysięcy ludzi. Polaków mało, a wraz z mną jest ich tu 7 robotników. Pozatem najrozmaitsze narodowości, nawet i żydzi.

Urugwajczyk stoi o wiele niżej co do oświaty od Argentynczyka i dlatego dziki z natury, lubi dokuczać, choć złość jego do Polaków nie może w niczem się równać nienawiści, jaką nam okazują Włosi, pracujący w tejże fabryce. Jeden nawet z nich pozwolił sobie ubliżyć nam i spotkał się z mej strony z należyłą odprawą. Całkiem inną „narodowość” stanowi kilku Polaków-inteligentów, którzy dostali się tu na urzędnicze i lepsze stanowiska. Ci nas nie znają i do nas się nie przynajają, jeden tylko niejaki Lewandowski, człek starszy, bo około 50-letni, który jest tu już lat 13 we fabryce, pomaga nam i życzliwie do nas się odnosi. Ten stara się

nam ulżyć w naszej ciężkiej doli, ułatwia pracę, choć jest starszym szefem.

Mieszkamy w koszarach. Życie w tych koszarach przypomina mi zupełnie niewolę rosyjską, w której byłem w czasie wojny przez kilka lat. Naokoło koszar, jak naokoło więzienia, stoi straż. Wikt otrzymujemy koszarowy, ale kompanja dała kuchnię w arenę jakiejś geszefciarzowi i karmia nas wielkiem świństwem. Dają wprawdzie mięso na obiad i kolację, ale mięso właśnie jest w utęjszym klimacie wiktlem najwięcej nielubianym i niezdrowym. Kotła pilnuje policjant urugwajski i jak go pierwszy raz ujrzałem, to mało nie pękłem ze śmiechu. Proszę sobie wyobrazić, że stoi na straży kotła człeczek cieniutki w obcisłym fraczku, czerwone cholewy na nogach i... boso. Jest i straż pilnująca porządku koszarowego i trzeba się jej pilnować, gdyż kradną, co wlezie. Jednego naszego krajana z Inowrocławia tak pilnowali, aż mu świeśli 20 pezów i paszport. Dopiero jak narobiliśmy rajwachu, straż koszar oddała 7 pezów, ale kazała nie chodzić na skargę, bo będą sekować. Zmilczeliśmy tedy dla świętego spokoju.

Zarobki nie zle i wypłacają je w pezach. 2 i pół peza argentyńskiego równa się jednemu dolarowi. 1 pez urugwajski równa się jednemu dolarowi amerykańskiemu i paru centom. Trzeba bowiem wiedzieć, że waluta urugwajska, to najsilniejsza na świecie waluta i nawet pan dolar nie wytrzymuje z nią konkurencji.

Tak Argentyna jak i Urugwaj rozwijają się bardzo szybko. Wedle wiadomości jakie mnie dochodzą, pracy wszędzie, jest dość, zwłaszcza przy robocie kolejowej. Także grunta są bardzo tanie, a nawet w niektórych okolicach rząd daje darmo,

choć jeszcze dziewiczy, nieuprawiony teren. Nie dziwota, skoro kraj większy jak cała nasza Europa, a mieszka w nim raptem coś trochę więcej jak w Małopolsce, podobno około 9 milionów ludności, ale z tego przeszło dwa miliony mieszka w jednym mieście Buenos Aires. U nas w Polsce duszą się na coraz mniejszych skrawkach jałowej ziemi a tu przegromne obszary, których jeszcze plóg i bronna nie zmierzyły. Tylko dokuczają wielkie gorąca, ale twardy chłop polski po pewnym czasie się przyzwyczai. Mnie to nie było tak trudnym zwłaszcza, że dużą część dnia spędzam w lodowni.

Zapewne, że gdyby nami zajmowały się nasze placówki dyplomatyczne, nie byłibyśmy tak poniewierani i trzymani we fabryce, jak w niewoli. No, ale rząd chjeno-piasta posyłał zawsze na dyplomatów takich panów, co mają pięknie wypomadowany przedział przez głowę i dwa wielkie wstręty: jeden do pracy a drugi do polskiego chłopca. — Dlatego i żydem ma się kto zająć, a nami Polakami nikt, choć rząd daje na to pieniądze. Czy się to zmieni na lepsze?

W następnym liście opiszę dalsze szczegóły pracy w Urugwaju i Argentynie, dziś posyłam 1 dolara i proszę posłać Przyjaciela memu chłopakowi. Żona mi pisze, że choć dopiero do szkoły chodzi, ale chce gorąco czytać gazetę, którą zawsze ja miałem w rękach. Poślijcie mu ją, niech rośnie na uświadomionego członka klasy chłopskiej i niech umie walczyć o poprawę doli chłopskiej, jeśli nie chce, by i on w zupełności musiał mą drogą wędrować i wśród zupełnie obcych i wrogich ludzi w najgorszej udreće pracować na kawałek chleba.

Rzucił Jan.

doczne były na 60 klm. Wyleciało w powietrze 30 tysięcy kg. prochu a rannych do dziś zliczono 3.000 osób. Wszystkie domy w okolicy uległy zniszczeniu. Wybuch spowodowany został jakąś zbrodniczą ręką.

**ROZSTRZELIWANIE REDAKTORÓW W CHINACH** przez walczących generałów zastępuje tam teraz ustawę prasową. Gazety donoszą, że ostatnio „skonfiskowano“ w ten sposób dwu redaktorów gazet opozycyjnych.

**ZDERZENIE SAMOLOTÓW** miało miejsce we Włoszech, gdzie koło lotniska w Cinicello zderzyły się dwa samoloty wojskowe i rozbiły się w drzazgi. Obaj lotnicy zginęli.

**ZNOWU ZATONEŁA ŁÓDŹ PODWODNA** w Devenport w Anglii. W katastrofie tej straciło życie 6 marynarzy.

**30.400** osób znalazło w roku 1925 śmierć pod kołami automobili na całym świecie, z czego 80% przypada na same Stany Zjednoczone!

**MIASTO INDIAN** istnieje w Ameryce w stanie Oklahoma, jako stolica plemienia Osahi. Miasto to jednak urządzone jest na sposób amerykański i w mieście tem żyje 2.229 osób, z których każda ma równy udział w kopalniach ropy, odkrytych na terenie, będącym własnością Indian. Nawet najbardziej ma stały roczny dochód z tego źródła, wynoszący 12 tysięcy dolarów rocznie.

**PIES TRESOWANYM ZŁODZIEJEM.** W pociągu międzynarodowym zjeżdżającym z Konstantynopola do Paryża ukradziono pasażerce nazwiskiem Belmont sznur pereł, wartości 50 tysięcy franków. Zaalarmowana policja przeprowadziła rewizję, ale nie można było odkryć złodzieja. Dopiero jeden sprytny agent zwrócił uwagę na 2 olbrzymie psy amerykańskie, jadące w tym pociągu. Zawinięte w chustę do nosa perły trzymał w pysku jeden z psów. Amerykanina aresztowano, choć twierdzi, że nie on, ale psy ukradły.

**OPODATKOWAĆ ZAMIERZANO KRÓTKIE FRYZURY KOBIECE** w mieście Izarze w Bawarii niemieckiej i to kwotą 100 zł. od „główek“, jednak kobiety narobiły takiego wrzasku na posiedzeniu rady miejskiej, na którym te uchwały zapaść miały, że z opłat tych zrezygnowano.

**LUDNOŚĆ NIEMIEC** wedle ostatniego spisu wynosi 62,300.000 osób.

## GOSPODARSTWO.

**WYNIK ŻNIW.** Już można zestawić rezultat tegorocznych żniw. W pierwszym rzędzie rok obecny dał wielki urodzaj paszy, której, w porównaniu do roku poprzedniego, będzie o połowę więcej. Urodzaj ten spowodował niedawno wielki spadek cen. Urodzaj paszy wpłynie dodatnio na zwiększenie chowu bydła i spodziewają się powszechnie wzrostu cen bydła, gdyż wielu będzie chciało bydła dokupić. Będzie to zwykła przejściowa, gdyż za to na wiosnę będą większe ilości bydła spędzane na targi. **Ziemniakom** natomiast grozi klęska. W nizinnych położeniach i nieprzepuszczalnych gruntach, wygniły one zupełnie i zachodzi obawa, że zbiór ziemniaków, nie będzie dostatecznym, na pokrycie potrzeb kraju. Również zbiór żyta jest niezbyt pomyślny. Przeważnie zbierano z pól żyto powalone. Zato urodzaj pszenicy był większy niż w roku ubiegłym a i jęczmienia też więcej rolnicy wyprodukowali aniżeli w roku poprzednim.

Razem wzięwszy, zbiory dają obraz pomyślny i Polska nie będzie musiała żywności z zagranicy sprowadzać a nawet pewne nadwyżki zostaną do wywozu za granicę.

**ZMIANY W TARYFIE POCZTOWEJ.** Z dniem 1-go września r. b. obowiązują następujące między innymi, zmiany w taryfie pocztowej: Listy krajowe: do 20 gramów — 20 groszy, ponad 20 gramów do 250 — 40 groszy, ponad 250 gramów do 500 — 80 groszy. Druki krajowe: wagi ponad 1000 gramów do 2.000 — 60 groszy. Paczki krajowe: wagi 10—15 klg. — 3 zł. 50 gr., 15—20 klg. 4 zł. 50 gr. Do każdej paczki bez względu na wagę, obowiązuje dopłata 10 groszy. Przy każdym też przekazuje bez względu na wysokość obowiązuje dopłata 5 gr., a przy każdej depeszy — 10 groszy.

**Taryfa za zagranicą:** Listy zwykłe, do 20 gramów — 40 gr., za każde dalsze 20 gramów — po 20 groszy. (Listy do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do 20 gramów tylko 30 groszy). — Kartki zagranicę — 25 groszy, do krajów wyżej wymienionych — 20 groszy. Listy „express“ — 80 groszy, polecione — 40 groszy.

**Z POWODU OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO** panuje na naszych kolejach wielki ruch towarowy i brak wagonów na transporty. Dlatego rząd zamówił we fabrykach krajowych 60 maszyn (parowozów), 2.400 węglarek, 50 wozów-chłodni na mięso i 350 platform.

**CELEM WZMOŻENIA WYWOZU NIEROGACIZNY** do Anglii odbyła się w ministerstwie handlu i przemysłu w Warszawie konferencja.

**WĘGŁA Z POLSKI W LIPCU** wywieziono 1,292.173 ton czyli ilość, jakiej jeszcze nigdy nie osiągnięto w polskim zagłębiu węglowym. Węgiel ten wysłano przeważnie zagranicę.

**WOLNY OBRÓT WALUTAMI ZAGRANICZNYMI,** zakazany za rządów chijskich, zostaje przywrócony przez rząd Dr. Bartla od dnia 15 sierpnia.

**W SPRAWIE RACJONALNEGO BUDOWNICTWA** na wsi donosi nam Instruktorat Racjonalnego Budownictwa Wiejskiego w Warszawie ul. Tamka 1, że udziela, zwracającym się do niego pomocy w sprawach związanych z projektowaniem, budową, przeróbkami i remontami budynków — zarówno poszczególnych obywateli jak i gminnych. Zapewnia, że porady i pomoc — udzielane są za zwrotem samych kosztów wykonania projektu, i że projekty zapewniają racjonalniejsze wykonanie budynku, wygodę i bezpieczeństwo.

**PROLONGATA SPŁATY POŻYCZEK ROLNICZYCH.** Uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, ministerstwo Rolnictwa za zgodą min. Skarbu upoważniło Państwowy Bank Rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek, udzielonych w latach 1919—1922 z tytułu akcji pomocy rolnej, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek do dnia 30 listopada r. 1926 t. j. do czasu zrealizowania przez rolnictwo tegorocznych zbiorów.

**JAK ZAKŁADAĆ DOMY LUDOWE** poucza i udziela pomocy Komisja Domów Ludowych w Warszawie ul. Tamka 1.

**WAŻNE DLA WYJEŹDZAJĄCYCH DO BRAZYLII.** Oficjalne instrukcje do brazylijskiego dekretu imigracyjnego brzmią: Za emigrantów uważa się pasażerów II i III klasy. Wychodzący ci muszą się wylegitymować w konsulatach z następujących dokumentów: świadectwa wyjazdu wystawionego przez odnośny urząd tej miejscowości, w której wychodząca mieszkał w ciągu 6 miesięcy i paszportu. 2) Konsulowie uprawniają się do rewidowania wiarygodności przedstawionych im dokumentów. 3) Emigranci powyżej 60 lat, zostają wpuszczeni do kraju tylko w wypadku, jeśli wykażą się z posiadania dostatecznych do samodzielnego utrzymania się zasobów pieniężnych, względnie jeżeli ich krewni brazylijscy zobowiążą się w urzędzie policyjnym do ich utrzymania. 4) Przed wylądowaniem w Rio de Janeiro emigranci zmuszeni są do przebycia kwarantanny celem poddania się rewizji lekarskiej oraz ponownego poddania rewizji swych dokumentów. 5) Pobyt w kwarantannie jest bezpłatny. 6) Kobiety oraz młodzież poniżej lat 18-tu, może uzyskać wizę do Brazylii tylko w wypadku posiadania zawodu.

— o o o —

### Uprawiajcie łąki i pastwiska.

Gdy już pola uprzatnięte,  
Gdy liść żółknie jesień bliska,  
Pomnij obsiad kaimitem,  
Swoje łąki i pastwiska.

Żal zbiera, gdy się widzi, jak tysiące i tysiące morgów łąk i pastwisk marnuje się, ponieważ gospodarze niedość jeszcze rozumieją pożytek i korzyści, jakie przynosi stosowanie kaimitu stebnickiego. A już pastwiska gminne są po największej części poprostu nieużytkami, nie przynoszącymi żadnego dochodu. — Tymczasem podsiane kaimitem stebnickim, mogłyby bogacić swoich właścicieli i wykarmić dziesięć razy tyle bydła. Albowiem kaimit stebnicki przywraca płodność wyjałowionej ziemi. — Średni zbiór siana wyciąga z morgi ziemi około 120 kg potasu i ten potas w formie kaimitu stebnickiego trzeba ziemi zwrócić, aby ziemia na nowo obficie rodzić mogła.

Jeżeli więc chcemy powiększyć wielokrotnie zbiór siana z łąk, powiększyć dochód z pastwisk, osiągnąć przyrost na wadze bydła i otrzymać znacznie większy podój mleka — musimy łąki po ostatniej zbiórce siana w jesieni, lecz przed mrozami, więc w czasie między 15 września a 30 października, a pastwiska po ściągnięciu bydła do stajni, dobrze wszę i wzdłuż zbronować, a następnie na każdy morg rozsiał 4 do 6 cetnarów kaimitu stebnickiego i znów dobrze zbronować. Szczegółowych wyjaśnień, jak należy stosować kaimit stebnicki, dostarczą każde Kółko Rolnicze, lub Towarzystwo Gospodarcze, a na żądanie listowne nadeszłe bezpłatnie wskazówki Spółka Akcyjna Eksploatacji soli potasowych we Lwowie, pl. Smolki 5.

Dobroczynne skutki zasilania kaimitem stebnickim łąk i pastwisk — okażą się wkrótce. Na łące, nawiezionej kaimitem stebnickim, zamiast traw kwaśnych, wyrosną słodkie! Miech, który niszczy trawy słodkie, zniknie; chwastów nie będzie, a siano będzie lepszej jakości i będzie go trzy razy więcej, niżeli w poprzednim roku. Pastwiska zaś, nawiezione kaimitem stebnickim, lecz nie wolno wyganiać na nie z wiosną bydła, póki trawa dobrze nie podośnie i nie zakorzeni się, wówczas dostanie trzy razy więcej bydła, które nadto więcej mleka dawać będzie.

Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książeczkę p. t.

## SZYBKI RACHMISTRZ

Samoliczące tabele mnożenia i dzielenia wraz z objaśnieniami działań rachunkowych. Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“ za nadesłaniem 90 groszy w znaczkach pocztowych.

**CZEM TĘPIĆ MYSZY I SZCZURY?** Pytanie to zadaje sobie dziś każde prawie gospodarstwo rolne z uwagi na to, że wszelkie dotychczasowe środki zawiodły. Znalezione zatem pewnego i niezawodnego środka stało się sprawą piekącą nie tylko u nas w kraju ale i zagranicą. Sprawa walki z powyższymi szkodnikami zajmuje dziś bowiem ogół rolników całego świata. Anglicy obliczają straty z powodu tych szkodników zarówno w polu jak i w najrozmaitszych przedsiębiorstwach na około 600 milionów zł. rocznie, Danja 15 milionów itp. Instytut biologiczny Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki oblicza znowu, że około 200 tysięcy mieszkańców pracuje wyłącznie na wyżywienie znajdujących się tam w wielkiej ilości szczurów. Cyfry te są przerażające! Dlatego też zrozumiały niektóre państwa domyślnie walki z tymi gryzontami, a w poszukiwaniu za środkami i wynalezieniem go w ostatnich czasach zapewniły rozwiązanie tego zagadnienia. Powagi naukowej jak: prof. Dr. Schern, prof. Spieckerman, Buschke, Peiser, a z naszych uczonych prof. Huppenthal, Krasucki oraz wielu fachowców — rolników uznano na podstawie całego szeregu pomyślnych doświadczeń, że produkowana przez fabrykę: Fryd. Bayer, Leverkusen, k. Kolonii, n. Renem trucizna t. zw. „Zelio“ (ziarna Zelio przeciw myszom, — pasta Zelio przeciw szczurom), okazała się ta, która jest najodpowiedniejszą w tępieniu tych szkodników. Dotychczas nie jest znany inny środek lepszy.

Z uwagi na powyższe zwracamy uwagę rolników na ten preparat „Zelio“, zalecany niemniej przez Województwa i Starostwa, do tępienia plag mysiej. Zarazem jest w interesie rolnictwa unikać pojawiających się falsyfikatów pod ludzako podobną nazwą. Kupujący winien zatem uważać dokładnie, by tubka pasty „Zelio“ i pudełko ziaren „Zelio“ zaopatrzone było etykietą (nalepką) czerwoną z czarnymi obwódkami, na której wyszczególniona ma być firma: Farbenfabriken vorm. Friedr. Bayer et Co, Oddział rolniczy, Leverkusen, b. Köln, aa. Rh., marka ochronna „BAYER“ we formie krzyża, następnie podany sposób użycia, Nr. rejestru 12, rysunek trupiej głowy ze skrzyżowanymi piszczelami. Napis i rysunek jest czarny na czerwonym tle. Podając powyższe dla ochrony przed falsyfikatami, nadmieniamy się, że najlepiej jest zwracać się do firmy: Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18 jako do zastępcy fabryki „Bayer“ która też wskaże apteki, drogerie i organizacje rolnicze, mające na składzie te pewne preparaty „Zelio“ przeciw myszom i szczurom, na składzie.

## CENY TARGOWE Z DNIA 17 SIERPNI 1926

Ceny pieniędzy w złotych	Ceny bydła i produktów rolnych	Krajków		Lwów		Poznań		Ceny różnych towarów loco fabryka
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Dolar amerykański 9:04	Pszenica targowa	39	—	39	—	39	—	Cement 100 kg. Zł. 7:50
Frank francuski 24 95	Żyto targowe	30	—	30	—	30	—	Wapno 100 kg. Zł. 2:60
Szyling austriacki 1:28	Owies targowy	26	—	26	—	26	—	Węgiel 1000 kg. Zł. 45—
Korona czeska —:27	Koniczyna	14	—	14	—	14	—	Azotniak wapnia 1 kg. Zł. 1:60
Gulden holenderski 3:64	Jęczmień na krupy	—	—	—	—	—	—	Kaimit 100 kg. Zł. 2:42
Lira włoska —:—	Mąka pszenna 45%	84	—	84	—	84	—	Żelazo na podkowy 1 kg. 37 gr.
Frank szwajcarski 1:75	Mąka żytnia 60%	54	—	54	—	54	—	Nafta 1 litr Zł. 0:50
	Otręby pszenne	20	—	20	—	20	—	Mydło 1 kg. Zł. 1:80—2:40
	Otręby żytnie	20	—	20	—	20	—	Cukier 1 kg. Zł. 1:35
	Wyka	—	—	—	—	—	—	Sól biała 1 kg. Zł. 0:35
	Siano	8	—	—	—	8	—	Grzyby suszone 1 kg. Zł. 15
	Słoma żytnia długa	5	50	5	50	5	—	Plug 1-skib. Ventzkiego Zł. 36
	Słoma mierzwa	4	50	4	50	4	—	Brony zwykłe 2-pol. 4-bel. Zł. 56
	Ziemniaki	12	—	12	—	12	—	Kierat Wojskiego od 280—435
	Krowy za 1 kg. z w.	—	—	—	—	—	—	Sieczkarnia Wojskiego od 110-175
	Ciełeta	—	—	—	—	—	—	
	Nierogacizna	—	—	—	—	—	—	
	Buhaje	—	—	—	—	—	—	
	Kurs złotego ustalony.	—	—	—	—	—	—	

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**Wasylik D.:** Gdzie stanie ukraiński uniwersytet nie wiemy. Obecnie studenci kształcą się na uniwersytecie w Pradze, po utworzeniu w Polsce przyjadą do kraju. — **Kuba Piotr:** Pieniądze w kasie Raifaisena należy uważać za przepadłe w większej części. — **Piotr Augustyn:** tylko przez interwencję w właściwym pułku, można tę sprawę wyjaśnić. Najlepiej napisać wprost do województwa. Przyznanie jednak krzyża nie zależy od otrzymania rany, ale od okazanego męstwa. Jeśli wniosek na nadanie poszedł do dywizji, to jest nadzieja otrzymania. List był niedostatecznie omarkowanym. — **Wróbel M.:** Za nadesłane uwagi dziękujemy i drukujemy je w dzisiejszym numerze. Serdeczne pozdrowienia. Dlaczego nie odwiedziliście w czasie pobytu w Kraju naszej Redakcji? — **Dutko Wojciech:** Zbadamy i niebawem doniesiemy. — **Urbanak Jan:** Ogłoszenie umieszczamy, należy się 1,50. — **Kaczmarek Stanisław:** Markowy udział w spółce przewalutowany ma być wedle majątku spółki. Należy nastawać na spółkę, by dokonała. Jeśli nie chce, odnieść się do sądu. Wysokość zależna ściśle od majątku ogólnego spółki. — **Pikor Jakób:** Zapł. do 15 grudnia. — **Słowik Józef:** Zapł. do 12 maja 1927. — **Szarek Franc.:** Zapł. do 12 listopada br. — **Ludowicz z Rzeszowskiego:** Co do założenia związku, to najlepiej tenże założyć po wiecu. Napiszcie do naszego prezesa Pluty w Jaworniku Polskim, wieś Szklary. Konfiskaty lampek elektrycznych jest zwykłym bezprawiem. Należy się przy konfiskacie udać z zażaleniem do Powiatowej Komendy Policji, lub nam donieść nazwisko osoby, którą to spotkało. Krewnych w Ameryce poszukuje się przez „Consulate General of Poland 953 Third Ave New York N. Y.“ Pomyłkę poprawiamy. — **Stronictwo Chłopskie w Slemuszwowej:** 5,35 zł, za pieczęć i legitymację otrzymaliśmy. — **Stanisław Zapał, Waręż:** Prenumeratę całoroczną otrzymaliśmy, gazety stale wysyłamy, tylko przez pomyłkę upomnieliśmy się za co przepraszamy. — **Kwaśnik Wojciech Majdan:** Prenumeratę półroczną otrzymaliśmy, wyrównana jest do 1 sierpnia br. — **Paweł Sodo-wy, Bircza:** Prenumeratę półroczną otrzymaliśmy, gazetę stale wysyłamy. — **N. Woś, Bohorodczany:** Prenumerata całoroczna wpłynęła, listu ze znaczkami pocztowymi nie otrzymaliśmy. — **S. Feliks, Korszów:** Prenumeratę półroczną 4 zł. nie otrzymaliśmy, prosimy reklamować na poczcie. Gazetę wysyłamy od 1 sierpnia br. za życzenia dziękujemy. — **Szydtowski Michał Buczac:** Okazowe numery z poprzednich tygodni wysyłamy, za pracę dla Stronictwa dzięki i o dalszą prosimy. Resztę w osobnym liście napiszemy. — **Józef Miodura, Waręż:** Prenumerata otrzymana i gazetę stale wysyłamy, jeżeli nie nadchodzi to prosimy na poczcie reklamować; Bigasowi Janowi również wysyłamy gazetę, bo prenumerata na cały rok została wpłaconą. Marcin Marcin-

**kowski, Franciszek Bryl i Karol Szczygielski** p. Radziechów: Gazety stale wysyłamy. — **Michał Grüner** Radziechów: Legitymację wysyłamy w najbliższych dniach. — **Gustaw Krzan,** Podzwierzyniec: Gumowych butów wojskowych dostarcza Związek Teatrów Ludowych, Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26, tam proszę się zwrócić po bliższą informację. — **Stronictwo Chłopskie** w Freifeldzie: Pieczętkę wysyłamy za otrzymane czekiem pieniądze. — **Józef Bera,** Niegowce: Gazety nie wstrzymywaliśmy, gdy Was nie dochodziła, to funkcjonariusze pocztowi tak pomaniłowali, że płaconą przez Was gazetę chłopską gnieła a wtykali Wam przepelnioną kłamstwami piastową gazetę. Gdybyście naszej gazety chłopskiej i obecnie nie otrzymali, to doniescie nam ponownie, abyśmy mogli w Dyrekcji Poczt, przedłożyć dowód postępowania urzędów pocztowych. — **Nowak Jan:** Paczkę do Polski wysłać można przez każdą pocztę francuską. Oplata od posyłki nie będzie wielka. Cło należy od tego co się wysyła. Przy starych ubraniach należy postąpić w razie ocenia jak z przesyłkami z Ameryki. Należy wnieść do najbliższego Urzędu Celnego w Polsce prośbę o zniesienie cła i do prośby załączyć poświadczenie gminy o niezażożności i że się nie trudni handlem starzyzną. — **Glomb Stanisław:** 20 fr. otrzym. — **Orzech Józef:** 10 fr. otrzym. — **Nowak Jan:** 20 fr. otrzym. — **Rajkowski Bogumił:** 15 fr. otrzym. Za list dzięki. — **Tatarski J.:** 2 dol. otrzym. Adres zmieniony wedle życzenia. — **Karol Gładysz:** Podanymi sprawami się zajmujemy, ale cierpliwość potrzebna, bo jak wiecie urzędują tam bardzo powoli. Damy znać w odpowiednich Przyjaciela. — **Machon Jakób:** Wiadomą sprawę nadużyć ks. Podgórnika poruszaliśmy w Przyjacielu dopiero wtedy, gdy mieliśmy zeznania osób, z którymi ów ksiądz tak postąpił. Ofiara na bibliotekę, to nic tak znamienitego. Za zarobek na jednym pogrzebie, można kilka takich ofiar z cudzej kieszeni dokonać. Jeśli ob. Brach zeznała kłamstwo to może ją ksiądz skarżyć, ale zapewne tego nie uczyni. Czy Ob. był przy zajęciu? — **Gilowski Tadeusz,** Paryż: Odpowiedzi udzielił red. Stapliński listownie po powrocie z odpoczynku. — **Firlej Jan:** Za trudy poniesione serdeczne dzięki. Bardzo proszę natychmiast w niedzielę napisać i wysłać nam sprawozdanie z wiecu, by mogło być w następnym Przyjacielu. Red. T. Stapliński przyjechać nie może, bo ma w dniu tym wiec w Zyznowie. Gazety na okaz wysłaliśmy wedle życzenia. Prosimy o nieustawianie w pracy, aż powiat w całości zdobędziemy i zorganizujemy. Cześć i pozdrowienia! — **Drabicki Władysław:** Odpowiedź będzie listownie w tym tygodniu. **Michał Boguś - Bogucki:** Sprawę poruszymy w Izbie Skarbowej i o wyniku zawiadomimy w gazecie. Jednak cierpliwość konieczna.

Fr. Krasicki dla A. Błaszkiwicza: Postarać się w P. K. U. dotyczącej o papiery wojskowe i potwierdzenie

szpitala, gdzie rannego leczono. Potrzebne ono jako dowód, że kaleczwo spowodowała służba wojskowa, a nie zwykły wypadek. Domysły tylko nie znaczą. „Od góry“ nie tu zrobić nie można. Szczegóły zawiera „Poradnik dla inwalidów“, który na życzenie pošemy, za 3 zł. 60 gr. — **M. Wojda:** Nakażać nie możemy. Zwrócić się osobiście z prośbą do P. K. U. a pewno nie odmówi. — **M. Kiejar:** Podać dekladnie, po kim wdowa, skąd, powiat i numer aktu Izby Skarbowej. Samo nazwisko nie wystarczy, bo takich samych nazwisk różnych osób jest wiele.

Od następnego numeru Przyjaciela Ludu dawać za-czniemy regularnie odpowiedzi Izby skarbowej na wdżone przez nas starania o przyspieszenie wypłaty zaopatżenia. Narazie zawiadamiamy, że wstrzymane z powodu braku deklaracji na rok bieżący zaopatżenia po na desłaniu tychże deklaracji zostały razem z należnościami wstecz wszystkim zwrócone. Kto ich nie otrzyma do 1 września br., zawiadomić nas winien o tem, a przy-czyne zbadamy. Zauważamy przy tem, że po myśli u-stawy o uzdrowieniu skarbu starostwa przedłożyły już Izbie skarbowej wykazy miejscowych zarobków, wedle których przerachowuje ona zaopatżenia wdów i siero-cze z ważnością od 1 stycznia 1926 r. Powstałe stąd nadpłaty potrąci Izba skarbowa w ratach przy wypłacie zaopatrzeń bieżących. Reklamacje narazie nic nie po-moga, bo stało się to zgodnie z ustawą przez sejm uchwaloną. Związki inwalidów zaprotestowały już prze-ciw temu pokrzywdzeniu. Znaczącą sprężystość ich zarządów, nie watpimy, że uda się im zmienić ustawę i umo-żliwić Izbie skarbowej, by wolno jej było wypłacać pełne dotychczasowe należności. St. Stączek

URBANIAK PIOTR ur. 1900 r. w Alfredówce pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną ksząteczkę wojskową wystawioną przez 6 pułk Ułanów Kaniowskich w Stanisławowie.

MICHAŁ PALEŃ urodzony 4 kwietnia 1899 w Jastkowicach powiat Tarnobrzeg, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Rzeszów.

## Do sprzedania dom

trzech pokojowy z kuchnią i zabudowaniami gospodarskimi, lodownią. — Do tego ogród warzywno-owocowy w cenie za 7.500 złotych. — Wiadomość:

SAGANOWA, KROSNO, ZAWODZIE

PAŃSTWOWY BANK ROLNY SPRZEDAJE ROLNIKOM BEZPOŚREDNIO I ORGANIZACJOM SPOŁDZIELCZYM ROLNICZO-HANDLOWYM i KREDYTOWYM

# NAWOZY SZTUCZNE NA KREDYT

DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY:

## SUPERFOSFATY

mineralne, kostne, amoniakalne, potasowe od 16% rozpuszczalności w kwasie fosfor.

## ŻUZŁE THOMASA

górnosląskie z gwiazdką od 12% do 18% rozp. cytrat.

AZOTNIAK, SALETRA AMONOWA 35%, SOLE POTASOWE, KAINIT, WAPNO NAWOZOWE.

Kredyt oprocentowany w stosunku 13% rocznie, płatny 15 stycznia 1927 r. bez wpłat ratalnych.

Państwowy Bank Rolny kredytuje przewóz kolejowy na życzenie odbiorców.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA

PAŃSTWOWY BANK ROLNY ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. HALICKA 21.

## Ważne! Uwaga! Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuiou w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania.

**Skutek nadzwyczajny ICHTIOMENTOL Działanie pewne i szybkie**

**Jedna próba** wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 22 złote. — 25 flaszek 48 złotych.

## ROLNICY STOSUJĄCIE TOMASYNĘ

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk, i pastwisk, tomasyną — nie ma pełnych zbiorów. Tomasy-na zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała wyleganiu zboża i zapewnia rolnikowi wysokie plony.

**JÓZEF KARRACH LWÓW, KOŚCIUSZKI 18**

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie.

### IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł., budzik zł. 15 Mandoliny włoskie od 26-30 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 25 zł. Harmonje z 2 reg. 25 zł., z 3 reg. 30 zł. Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem 13 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.



SPRZEDAM w mieście Krośnie realność, dom o 5 pokojach i kuchni, ogrodu warzywa-owocowego dwa morgi za cenę 4000 dolarów, bez pośrednictwa, płatność wedle umowy. Adres: Słotwiński Boryslaw.

MAREK JÓZEF ur. 1890 r. w Skawicy, pow. Maków, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ.

WOJCIECH BŁOŃSKI z Hyżnego, unieważnia dokument wojskowy, wystawiony przez O. Z. U. IX. w Brześciu.

ROMAN BZDEL z Woli Wielkiej, pow. Luboczów, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław.

STANISŁAW ZUBA ur. w Dzikowcu, pow. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną kartę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.



WENG JAN ur. w roku 1902, zamieszkały w Zelazówce. pow. Dąbrowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawioną przez PKU. Tarnów.

HENRYK PÓŁCHŁOPEK urodzony w r. 1902 w Korczyni powiat Krosno, zamieszkały w Krościenku Niżnem unieważnia zniszczone zezwolenie na wyjazd do Argentyny wydane przez P. K. U. w Sanoku.

MARCIN HALINIAK urodzony 29 października 1900 roku w Jaśkowicach p. Tarnobrzeg unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

PAWEŁ PRUCHNIK ur. w roku 1900 w Przewrotnem, powiat Rzeszów, unieważnia dokument wojskowy, wydany przez 5. p. Legionów Polskich.

JAN KOTARBA z Hyżnego unieważnia swój dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Rzeszów.

## NAWOZY SZTUCZNE

wszelkiego rodzaju — gwarancja zawartości! TOMASYNĘ. — SUPERFOSFATY mineralne i kostne. — SOLE POTASOWE stassfurckie. — KAINIT krajowy. — AZOTNIAK mielony i granulowany. — SIARCZAN AMONU. — SALETRE AMONOWA. WAPNO PALONE I MIELONE najtaniej wagonowo i detalicznie dostarcza **JÓZEF KARRACH** Lwów, Kościuszki L. 18 Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie.

PIERWSZORZĘDNY TOWAR!

TANI KREDYT!

# PAŃSTWOWY BANK ROLNY

ODDZIAŁ WE LWOWIE

ROZPOCZĄŁ DOSTAWĘ NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA SEZON JESIENNY dostarcza:

Azotniak, żużle Thomasa, superfosfat, sole potasowe, kainit, wapno nawozowe. Wszystkie gatunki pochodzą z pierwszorząd. kopalń i fabryk. Najwyższe gatunki. Wysoko procentowe.

Informacji udziela na Małopolskę:

PANSTWOWY BANK ROLNY ODDZIAŁ WE LWOWIE, HALICKA 21.

Ceny fabryczne.

Dogodne ulgi kredytowe.